

BECZKA

NAJSTARSZA GAZETA W OPOLU I OKOLICY

NR 12 (300)

GRUDZIEŃ

ROK 2014 (XXVI)

Cena 2 zł (5% VAT)

Ostra amunicja i obozy?

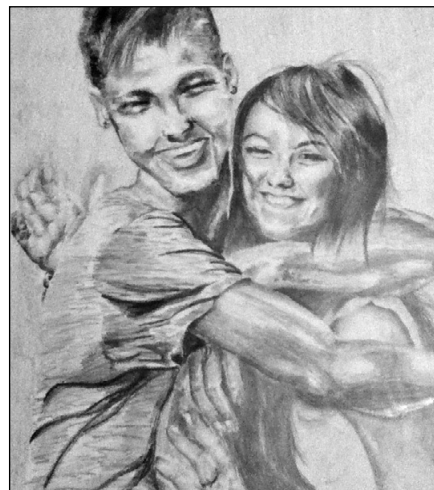
Prof. Marcin Król, filozof i historyk idei, wydaje mi się obrońcą obecnych władz. Nie dziwi mnie więc, że prezydent Komorowski uhonorował go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a on z kolei twierdzi, że mówienie „Komorowski” zamiast „prezydent Komorowski”, to działanie antydemokratyczne, wymagające sprzeciwu.

W 2012 prof. Król głosił, że działalność Jarosława Kaczyńskiego to „zbrojna forma obalania demokracji” i wzywał władze do twardej reakcji, nawet niezgodnej z prawem. Gdy więc w lutym 2014 stwierdził, że trzeba w Polsce przywrócić równość, bo „bez równości zawisniemy na latarniach”, to uznałem,

że poszedł po rozum do głowy i już wie, że nawet zastrzelenie Jarosława Kaczyńskiego nic nie da, gdyż problemem jest napięcie społeczne, wywołane niesprawiedliwością. Trzeba zlikwidować to napięcie, bo zawsze będą politycy, którzy je wykorzystają.

Komentując niedawną awanturę w lokalu Państwowej Komisji Wyborczej prof. Król znów wezwał władze do jednoznacznych i stanowczych działań. Szkoda, że nie powiedział jakich. Czy ma to być ostra amunicja przeciw demonstrantom i obozy dla opozycji? W lutym prof. Król miał chyba tylko chwilową poprawę.

Piotr Badura



ECOKOM ma 20 lat i... serce

Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej ECOKOM z Luboszyca, którego prezesem jest pan Piotr Cieślak, powstało w 1994 roku. Działa prężnie do dziś. Z biegiem lat zapewnia pracę kolejnym osobom. Stale wykazuje dochody, więc stale też zasila podatkami budżety państwa i gminy. Już samo to jest sukcesem godnym odnotowania.

ECOKOM to jednak coś więcej, to firma z wielkim sercem. Wspiera ona finansowo Lubniański Ośrodek Kultury, szkołę podstawową w Luboszycach, gimnazjum w Biadaczcu, stowarzyszenie „Animator”, Diecezjal-

ną Fundację Obrony Życia w Opolu (Dom Matki i Dziecka w Opolu Grudnicach), opolskie Stowarzyszenie Wspierania Polaków na Litwie „Wilja” etc. ECOKOM wspomaga też rady sołeckie, sport, a nawet funduje stypendia dla uczniów.

Dobrze jest mieć w okolicy takie firmy jak ECOKOM. Gratulujemy przedsiębiorstwu pięknego jubileuszu. Na zdjęciu poniżej państwo Cieślakowie w grudniczej Karczmie Zagłoba. Odbyła się tam uroczystość z okazji 20-lecia firmy. Więcej o niej na kłepce 10.



Talent Racheli

W naszej okolicy jest zapewne wielu ludzi utalentowanych w najróżniejszych dziedzinach, ale często o nich nie wiemy. Są wśród nich utalentowani malarze i rysownicy, jak. np 17-letnia Rachela Fiech z Łubnian. U góry jeden z jej rysunków. O Racheli piszemy na kłepce 16.

W NUMERZE:

- Ostatni taki Heimatblatt
- Burze, wichry, grad i słońce
- Książdz – szeryf z Kotorza Wlk.

FAKTY*

● Dwa nowe bloki Elektrowni Opolo będą pracować na węglu kamiennym. Ich łączna moc wynosić będzie 1800 MW. Budowa nowych bloków będzie kosztować 11,6 mld złotych, czyli około 3,5 mld dolarów. Inwestycję tę ogłoszono największym projektem infrastrukturalnym realizowanym w Polsce po 1989 roku. Nowe bloki mają wejść do eksploatacji w 2018 i 2019 roku.

● W Ostrowcu na Białorusi trwa budowa elektrowni atomowej. Jej dwa bloki będą mieć łączną moc 2400 MW. Ich wejście do eksploatacji zaplanowano na 2018 i 2020 rok. Koszt tej inwestycji to ok. 11 mld dolarów. Okres eksploatacji elektrowni atomowych jest średnio dwa razy dłuższy niż węglowych. Ponadto koszty paliwa są w nich dużo mniejsze niż w węglowych, więc prąd jest dużo tańszy (w elektrowniach węglowych tylko 20% kosztów to elektrownia a główny koszt to węgiel). Elektrownie atomowe nie emitują też dwutlenku węgla.

● W okresie styczeń-październik 2014 oddano na Białorusi do użytku 53 tys. nowych mieszkań, czyli 56 mieszkań na 10 tys. mieszkańców. To o 3,3% więcej, niż w okresie styczeń-październik 2013. W Polsce w okresie styczeń-październik 2014 oddano do użytku 114 tys. nowych mieszkań, czyli około 30 mieszkań na 10 tys. mieszkańców. To o 2,0% mniej niż rok temu. Białoruś od lat ma lepszą sytuację mieszkaniową niż Polska, a ponieważ w przeliczeniu na mieszkańca stale buduje więcej, to różnica w sytuacji mieszkaniowej na korzyść Białorusi wciąż rośnie.

* Wersja faktów obowiązująca w dniu zamknięcia tego wydania „Beczki”.

Partactwo PKW

Podczas minionych wyborów, państwo kierując się tradycyjną polską zasadą „jakoś to będzie”, dało nam klasyczny przykład indolencji swego aparatu władzy. Opozycja, głównie w osobach Leszka Millera i Jarosława Kaczyńskiego, uznała ją jako partactwo Państwowej Komisji Wyborczej, które zagraża polskiej demokracji do tego stopnia, że niezakończone jeszcze wybory należy powtórzyć. Obaj zapomnieli, że tak oni, jak i kierowane przez nich partie, są jednymi z wyrazistych elementów polskiego bałaganu.

Ten felieton piszę tuż przed zamknięciem numeru „Beczki”, w piątym dniu po wyborach, których wyniki nadal nie są znane. Dlatego skupię się wyłącznie pobieżnie na wynikach wyborów do opolskiego Sejmiku, które opolska delegatura PKW, jako pierwsza w kraju ogłosiła cztery dni po wyborach. Nie jest to jednak wyczyn godny opolskich annałów wyborczych.

Kiedyś w przeszłości „pan Janek”, który kierował wszystkimi wyborami Mniejszości Niemieckiej, już na drugi dzień składał „wybrańcom” gratulacje, przy czym „pan Janek” pojęcia nie miał co to są serwery, komputery, programy czy systemy komputerowe. Wystarczało mu kilka kartek papieru, długopis i ktoś, kto znał cztery podstawowe działania matematyczne, a takiego nasz Janek potrafił szybko znaleźć.

W 2010 roku w wyborach do Sejmu oddano 302 tys. głosów ważnych, aktualnie 281 tys. Po matematycznym sprowadzeniu aktualnych wyborów do stanu porównywalności z wyborami 2010, okazuje się, że „ciemny lud” już nie chce ratyfikować wszystkiego, co podpisują mu do akceptacji lokalni liderzy.

W ciągu minionych czterech lat SLD stracił 21 tys. wyborców, PO – 20 tys., MN – 9 tys., PiS – 2 tys. Jedynie PSL zyskało i to aż 30 tys. wyborców i tylko ono może się czuć usatysfakcjonowane wynikami wyborów w naszym regionie. Nie wiadomo co spowodowało tak duży sukces tej partii.

Elektorat PO został częściowo w domu, kierując się zasadą – jaki wódz (Leszek Korzeniowski), taka dyscyplina. W opolskim PiS nadal trwa marazm i będzie trwał tak długo, jak długo będzie nim kierował „przybysz” – Sławomir Kłosowski. Działalność opolskiego SLD w ostatnim okresie, podobnie jak działalność jej warszawskiego wodza, to totalny blamaż, a bezskutecznego zgłoszenia kandydata z szansami na prezydenturę wojewódzkiego miasta, nie da się pojąć.

Poniżej oczekiwań wypadł opolski RAŚ, lecz jest on organizacją ze szczerkami strukturami, bez bazy i bez kapitału. Swoją działalność opiera na działaczach, których można przyrównać do wolontariatu pomagającego śląskiej sprawie.

Działacze MN powinni podjąć świadomy wysiłek zmierzający do poznania przyczyn jakimi kierują się Ślązacy, chcący aby ich traktować po partnersku. Pomógłby im to rozwiązać problem niechęci do tej grupy narodowościowej. Jeżeli mają ze sobą współpracować, a musi do tego dojść, to lepiej wcześniej niż później wyżyć się wzajemnych uprzedzeń, tym bardziej, że PSL szybko może dojść do wniosku, iż warto zagospodarować marnujący się śląski elektorat. Wtedy wystarczy im wziąć na listy jednego lub dwóch autentycznych i wyrazistych Ślązaków i MN może znaleźć się w opałach, czego jej nie życzę.

Bernard Sojka

PS. Cieszyć się należy, że w Sejmiku nie będzie się panoszyć „najnowsza prawica” Janusza Korwin-Mikke.



Z INNEJ BECZKI

■ Dziś „Z innej Beczki” nietypowe, bo rysunkowe. Rysunek obok pochodzi z „China Daily”. Jego autorką jest Song Chen. Rysunek jest komentarzem do sankcji Zachodu przeciw Rosji.

Chiny to nie pierwsze lepsze państwo, ale główne dziś mocarstwo świata. „China Daily” to nie pierwsza lepsza chińska gazeta, ale organ KPCh, kierowniczej partii Chin i największej partii świata (75 mln członków).

Na rysunku każdy szczegół jest ważny, jak to w Chinach. Warto wiedzieć, czyje to są sankcje i w kogo ostatecznie uderzą. Według Song Chen oczywiście.

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV

DOMIX-P

Dobrzeń Mały, ul. Krótka 3
www.domix-p.opole.pl
 ☎ 77 44 04 213

AUTO ELEKTRYKA MECHANIKA

Krzysztof Kasperek

Krzanowice k/Opola
 ul. Stara Droga 18
 Obwodnica Opola
 tel. 609-133-623
 czynne pn-pt 8-16

- klimatyzacja
- rozruszniki, alternatory
- autoalarmy
- centralne zamki (sterowane pilotem)
- wymiana oleju (GRATIS!)

Co dalej z „Beczka”?

Czytelnicy zapewne pamiętają, że w sierpniu 2008 chciałem zakończyć wydawanie „Beczki” na numerze 200. Nie udało mi się, bo związane z „Beczka” środowisko zbyt mocno naciskało, bym kontynuował tę działalność. Mimo że wtedy uległem, nie zmieniły się moje poglądy. Łatwo było przewidzieć, że przy numerze 300, czyli obecnym wydaniu, sprawa wróci. Tym razem jednak miałem ponad sześć lat, by się lepiej przygotować.

„Beczkę” zacząłem wydawać w grudniu 1989 roku. W grudniu 2014, wydając jubileuszowy numer 300, obchodzimy więc jednocześnie 25-lecie. Oczywiście samo to się tak nie ułożyło. Od dwóch lat trochę manipulowaliśmy terminami wydań, by tak właśnie wyszło.

Satysfakcję sprawia mi, że w okresie między nr 200 (w sierpniu 2008) a obecnym nr 300, praktycznie nie zmieniła się liczba czytelników papierowej „Beczki”. Ponieważ jednak w tym czasie zdecydowanie przybyło czytelników „Beczki” wydawanej w wersji elektronicznej, to łącznie odnotowaliśmy wzrost czytelnictwa. Mało gazet w okolicy miało w latach 2008-2014 wzrost czytelnictwa. Jestem więc wdzięczny Czytelnikom, że trwali przy „Beczce”.

Satysfakcję sprawia mi też, że nigdy nie stanęliśmy wobec problemu braku reklamodawców, nawet w ostatnim roku, gdy zawiesiliśmy praktycznie wszystkie formy aktywnego ich pozyskiwania (bo niezręcznie jest wykazywać taką aktywność, gdy się już przygotowuje zawieszenie druku gazety). Nasi reklamodawcy towarzyszyli nam aż do obecnego wydania. Było to ważne, bo wydawanie „Beczki” musi się bilansować. Dziękuję więc reklamodawcom, także tym dawniejszym, za ich życzliwość. Bez nich byłoby nam trudniej.

Dziękuję też blisko setce sklepów, które sprzedawały „Beczkę”. Procentowo marża na „Beczce” nie wygląda źle (19%), ale realnie to tylko 32 grosze od sprzedanego egzemplarza. Nawet te sklepy, które miały dużą sprzedaż, np. 40 egz., zarabiały na tej marży zaledwie 12,80 zł miesięcznie. Wiadomo więc, że nie chodziło tu o pieniądze. Doceniam tę sympatię sklepów.

Bardzo gorąco dziękuję wszystkim autorom tekstów w „Beczce”, którzy nie do-

stawiali przecież honorariów za swą pracę. Do „Beczki” pisało się społecznie. Trudno dziś znaleźć społeczników, więc tym bardziej jestem wdzięczny autorom, także tym, którzy ostatnio już nie pisali, ale robili to w latach wcześniejszych.

Dziękuję wójtom, radom i urzędom gmin z terenu, na którym ukazuje się „Beczka”, a także Starostwu Opolskiemu, Urzędowi Miasta Opola, Opolskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu oraz Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Opolskiego. Choć w stosunkach ze wszystkimi tymi instytucjami czasem coś zgrzytnęło, to jednak zdecydowanie częściej była w nich serdeczność i życzliwość.

Pozwolę sobie tutaj na osobiste podziękowania dla byłego już Wójta Gminy Łubniani, pana Dietera Wystuba. Zasadę „nikt nie ma mi nic do rozkazu” zawsze traktowałem jako swoje życiowe motto. Wiem jak ciężko jest współpracować z ludźmi, kierującymi się taką zasadą. Z wójtem Wystubem też początkowo iskrzyło, ale po krótkim czasie wójt zaakceptował jakoś te moje „rogi” i przez wiele lat czułem Jego życzliwość i wsparcie. Bez tej życzliwości i wsparcia być może „Beczka” już dawno zakończyłaby swój byt. Jeszcze raz więc za nie dziękuję.

Na koniec chciałbym podziękować firmom, które zajmowały się składem komputerowym naszej gazety i jej drukiem. Wprawdzie były to normalne usługi, za które płaciliśmy, ale „Beczka” nie jest do końca normalną gazetą, czasem jest wręcz całkiem nienormalną. Choć trudno w to uwierzyć, ale regularnie bywało tak, że w środowe popołudnie redakcję opuszczały ostatnie teksty i oczekiwaliśmy, że skład, druk i skompletowanie egzemplarzy zostaną zrobione w parę godzin, byśmy tę samą środę wieczorem mogli dostarczyć nową „Beczkę” do pierwszych sklepów (większość sklepów dostawała gazetę w czwartki od rana). Do dziś dziwię się, że skład i druk znosiły dzielnie ten nasz wariacki sposób pracy, ale za tę dzielność jestem im wdzięczny.

Nie mam już dość energii, by pracować z systematycznością, wymaganą przy papierowej „Beczce”, więc nie wydam już kolejnej. Jeśli jednak znajdzie się ktoś, kto ma dość energii i chce wziąć na siebie takie społeczne obowiązki (a jest to sporo pracy), to gotów jestem na rozsądnych warunkach wspierać go w początkowym okresie. Ja raczej wspierać będę teraz działalność innych, zwłaszcza w internecie, bo tam praca nie wymaga aż tyle dyscypliny, co w papierowej gazecie.

Jeśli chodzi o „wielką politykę”, to już od trzech lat jestem obecny na portalu Prawi-

ca.net, gdzie zdążyłem opublikować ponad setkę artykułów i półtora tysiąca komentarzy. Kogo interesuje mój punkt widzenia w sprawach „wielkiej polityki”, znajdzie listę moich artykułów na stronie:

www.prawica.net/Badura

Można się tam nawet włączyć do dyskusji, jeśli się zarejestruje (rejestracja jest bardzo prosta).

Sprawy lokalne, czyli główna część tego, czym zajmowała się „Beczka”, trafiają na portal „Grupa Lokalna Balaton”, który ma siedzibę w Dobrzeńcu Wielkim. Adres internetowy tego portalu podany jest w reklamie u dołu strony. Mam nadzieję, że trafi tam pan Paul ze swymi listami, że znajdą się tam dzieje opolskich browarów pana Andrzeja Urbanka, że będą tam historie okolicznych krzyży i kapliczek, którymi zajmuje się pan Ernst Mittmann a także wiele innych tematów. Sprawdźcie więc w styczniu 2015, ile „Beczki” jest już na stronie:

www.grupalokalna.pl

Z obecnością „Beczki” w internecie wiążą się też pewne problemy. Już zasygnalizowano mi, że np. listy pana Paula czyta wiele osób starszych, które nie posługują się komputerem. Moja rada jest taka, by tym osobom ktoś w otoczeniu, kto ma dostęp do internetu, choćby sąsiad, wydrukował to, co je interesuje. To taki mały dobry uczynek, który kiedyś tam może przeważać szalę na naszą korzyść. A więc do zobaczenia w styczniu w internecie (a może na papierze, gdy znajdzie się chętny na prowadzenie „Beczki”).

Piotr Badura



GRUPA LOKALNA IBALATON

...chcemy być bliżej Ciebie !

www.grupalokalna.pl

Studio Dekoracji Okien



- firany
- zasłony
- karnisze
- szycie i montaż

Katarzyna Stiller

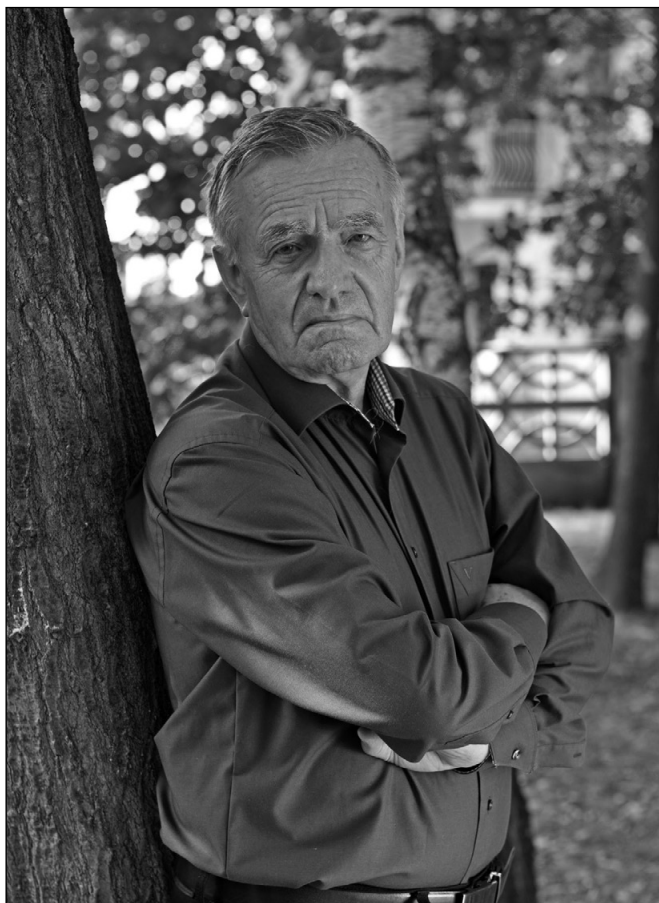
ul. Namysłowska 112
46-081 Dobrzeń Wielki

tel. 77 544 37 05
tel. 77 433 03 97

pon-pt. 9.00 ÷ 17.00
sob. 9.00 ÷ 14.00

Ostatni taki Heimatblatt

Beczka była i jest zjawiskiem wyjątkowym – 25 lat istnienia, 300 wydań, od początku ten sam redaktor i wydawca w jednej osobie – Piotr Badura – absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, mgr chemik, z zamiłowania humanista. Jego „Beczka” była elementem prasy lokalnej, informowała swoich Czytelników o sprawach im najbliższych, pełniła rolę opiniotwórczą, starała się być czynnikiem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, którego podstawowym elementem opartym na zasadach etycznych jest wspólnota etniczna i w naszym Ślązaków przypadku, wiążąca się z nią tożsamość regionalna. Uświadamianie sobie – kim jesteśmy, jest koniecznością kulturową, gdyż symbole naszej tożsamości (flaga, herb) istnieją tylko formalnie, zaś śląska tradycja jest na każdym kroku poniewierana i potrzebuje na Śląsku Opolski silnego i wszechstronnego wsparcia.



Człowiek i społeczność

Tworząc w 1989 roku prywatną a tym samym niezależną gazetę, red. Badura zdawał sobie sprawę ze złożoności lokalnych problemów ludzi pogranicza, bo za takich należy uważać mieszkańców naszego regionu, w którym przynależność państwowa jest nadal stosunkowo świeża, a ludność głównie napływowa. Wśród ludności napływowej mamy do czynienia z osadnikami oraz ludźmi, których często nazywa się przybyszami, którzy jako nowi jej gospodarze korzystali z dorobku mieszkańców tej ziemi „po swojemu”.

Pierwszych osadników przyjmowaliśmy na ogół życzliwie, mimo to, śląska ziemia kojarzyła im się z okupantem. To, że cywilizacyjnie stała na dużo wyższym poziomie, niż ta zostawiona za Bugiem, było dla nich uszczęśliwianiem na siłę, gdyż często nie potrafili sobie poradzić z zastaną infrastrukturą. Dopiero w trzecim pokoleniu, a więc stosunkowo niedawno, dochodzi w rodzinach osadników do uznania tutejszego miejsca osiedlenia za własne. To nie dziwi, bo ze starej piosenki Dany Lerskiej – „Szli na zachód osadnicy”, dowiadujemy się, że dla nich był tu dookoła obcy świat i „kto by pomyślał Boże drogi, że tutaj będzie jego dom”.

Z żalem należy przyjąć fakt, iż kresowa inteligencja na miejsce swego osiedlenia wybierała głównie Kraków, Gliwice i Wrocław z odczuwaną do dziś szkodą dla Opola. Wieki śląskiej historii uczą, że na śląskiej ziemi, każdy kto ją szanuje i jest porządnym człowiekiem może uważać się za Ślązaka, a jeśli tego zechce, może być wreszcie u siebie w domu.

Z „przybyszami” sprawa miała się inaczej. Po wojnie, w pierwszej kolejności po szabrownikach, przybywali tu z centralnej Polski obywatele ludowego już państwa z misją cywilizacyjną, polegającą głównie na kłamliwym utwierdzeniu młodego pokolenia rodzimej ludności, że Śląsk Opolski był zawsze polski. Aby tę historyczną „prawdę” uwiarygodnić, po wysiedleniu Niemców należało tylko nas, ponoć zgermanizowanych autochtonów – odniemczyć, a historię śląskiej ziemi na potrzeby zwycięzców napisać na nowo. Tę „robotę” wykonywali dobrze, w ciągu niecałych 50 lat udało się im na Śląsku Opolskim prawie całkowicie wyeliminować język niemiecki.

Na szczęście „przybysze” zostawili w spokoju śląski folklor – obyczaje, twórczość ludową, a przede wszystkim śląskie wierzenia. Jeśli wierzymy w coś, to jesteśmy przekonani, że jest to prawda. Przeciętny Ślązak zawsze wierzył w Boga i w to, że nie był nigdy Polakiem i nie zmieniał tego władze RP ani niektożby hierarchowie.

Śląska tożsamość

Obecnie w kwestii śląskiej tożsamości, najwięcej szkody naszej małej ojczyźnie czynią ci przybysze, którzy przybyli tu skuszeni wizją łatwej roboty, darmowego domu, mieszkania lub

SKŁAD OPAŁU „ROBIX”

Łubniany, ul. Brynicka 3

tel. 535-590-444

lub 77 307-03-44

Oferujemy:

Najlepszy węgiel w dobrej cenie!

Zawsze suchy!!!

Bezpłatny transport.

Rabat przy odbiorze osobistym.

sprawowania władzy nad rodzimą ludnością. Wielu z nich do dzisiaj nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia małych ojczyzn, okazując jawną niechęć do wszystkiego co śląskie i niemieckie. Ślepy egoizm narodowy nie pozwala im się pogodzić z przykazaniem chrześcijańskiej miłości bliźniego – „Miłuj swego bliźniego, jak siebie samego”. A w tym nakazie streszczają się wszystkie inne przykazania, mi. nie kradnij, nie pożądaj rzeczy bliźniego swego, nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.

Nie mówię, że tutejsi są aniołami, ale przynajmniej nigdy nie okradali przybyszów z imion, nazwisk, tożsamości a także z historii, co jest grzechem wielu „prawdziwych” Polaków i wielu instytucji państwowych nieuznających śląskiej etniczności. Kolejnym grzechem jest pozbawianie Ślązaków możliwości pełnego dostępu do regionalnej administracji. Na świecie zgodnie z prawem Kopernika – Greshama: „Gorszy pieniądz wypiera lepszy”. Analogicznie na Śląsku, często „Gorszy przybysz wypiera lepszego Ślązaka”. To powiedzenie zapewne zostanie odebrane przez „przybyszów” jako nieprawdziwe. Wszyscy wiedzą, że prawdziwy misjonarz polskości jest z natury lepszy od Niemca, Rosjanina a co dopiero od Ślązaka.

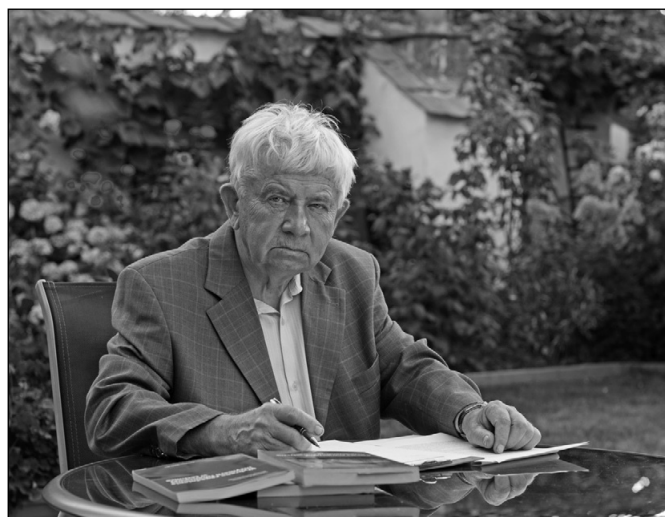
Można powiedzieć – proszę nie szaleć, ale mamy w „Beczce” polityczne ostatki i nie da się już etapować nagromadzonej latami goryczy, wobec prób budowania na Śląsku II Kongresówki i nowych Kresów.

Organiczna praca Badury

Nie znamy powodów, dla których red. Badura kończy wydawanie „Beczki” – najstarszej gazety w Opolu i okolicy. „Beczka” do tej pory wytrzymywała wszystkie zawirowania na rynku wydawniczym. Według badań prowadzonych przez Biuro Analiz Sejmowych, najgorszym okresem dla prasy lokalnej było pierwszych 10 lat wolnej Polski, gdyż w 1999 roku istniało już tylko 10 – 15% gazet lokalnych wychodzących w latach 1988 – 1990.

„Beczka” na obszarze swoich wpływów, generalnie nie zajmowała się faworyzowaniem lokalnych władz ani ich krytyką, nigdy nie pociągała jej rola czwartej władzy. Mimo, że demokracja w Polsce jest wadliwa, to na podstawowym szczeblu władzy nie ma potrzeby temperowania rządzących przez dziennikarzy.

„Beczce” zawsze bliższe były funkcje edukacyjne, rozpowszechnianie kultury i lokalnej tradycji, a przede wszystkim budowanie poczucia regionalnej tożsamości w naszej zróżnicowanej etnicznie małej ojczyźnie, szczególnie poprzez propagowanie historii najbliższej okolicy – historii miejscowych zabytków, kapliczek, krzyży, dziejów i mitów. Można powiedzieć, że pod tym względem „Beczka” była „Ostatnim takim Heimatblattem”, którego nie zastąpią prowadzone lub dotowane przez gminy i powiaty wydawnictwa samorządowe ani prasa wydawana przez organizacje społeczno-kulturalne będące na państwowym garnuszku. To, że część tych wydawnictw jest kolportowanych bezpłatnie lub po niższej cenie, również za-



kłócało i ograniczało warunki swobodnej konkurencji z „Beczką”, nie związaną z żadną partią ani bogatym oligarchą, pozbawioną zaplecza kapitałowego.

Mimo że w Polsce po 1989 roku znaczenie prasy lokalnej zaczęło zdecydowanie wzrastać, to brak zainteresowania nią ze strony władz wojewódzkich i samorządowych w gminach, powiatach i województwie nie sprzyjał jej trwałości. Władza nie lubi, aby ją wyręczano w prowadzeniu polityki społeczno-kulturalnej. Dla wydawców taka sytuacja jest męcząca i stresująca.

„Beczki” będzie nam, piszącym i Czytelnikom brakowało. Brakować jej będzie również organizacjom lokalnej „Mniejszości Niemieckiej” i Ślązaków. Szkoda, ale tak jak wszystko przemija, przemija również dzieło Gutenberga, ustępując miejsca cyfrowej rzeczywistości.

Za kawał dobrej roboty na rzecz naszej małej ojczyzny – naszego Heimatu, należą Ci się Piotrze serdeczne podziękowania. Życzymy Ci zdrowia i wszelkiej pomyślności.

**Gerhard Bartodziej
Bernard Sojka**

PS. Mamy nadzieję, że istnieje życie po życiu, że choć niektórzy nowi i „starzy” radni, wójtowie, burmistrzowie docenią społeczną rolę „Beczki”. Apelujemy do młodych i starych pasjonatów, także do informatyków o przedłużenie życia „Beczki” w internecie. Szkoda dobrej starej marki o dużej wartości społecznej. „Wirtualna Beczka” mogłaby być nadal dobrem – kulturalnym miejscem spotkań ludzi serdecznie związanych z ziemią rodzinną, „domowiną” (Heimatem).

Wobec ciągle narastającej głupoty politycznej, podziałów i nienawiści, nowa „Beczka” mogłaby dla zachowania równowagi i bezpieczeństwa, nadal być pozbawiona piątej klepki.

Od redakcji. Informujemy, że artykuły pana Bernarda Sojki, dotychczasowe i przyszłe, znaleźć można na stronie internetowej: www.silesia-schlesien.com

„SCHODY – LUBDA”

Henryk Lubda

NOWE SIOŁKOWICE, ul. PIASKOWA 12

tel. 77 427-57-20

kom. 603-634-177

www.lubda.pl



USŁUGI PROTETYCZNE

lic. tech. dent. Lidia Panek

- ◆ wykonywanie uzupełnień protetycznych
- ◆ ekspresowa naprawa protez

tel. 77 44-18-488, całodobowy 501-363-342

Opole, ul. 1 Maja 15 – oficyna, wejście bramą
naprzeciw przystanku MZK przy dworcu PKS



Czynne
codziennie
11:00 – 17:00

rabaty – raty – rachunki – kosztorysy



Sukcesy zespołów działających w GOK w Dobrzenu Wielkim

Młody nie tylko względu na wiek uczestniczek, ale i ze względu na staż pracy, młodzieżowy zespół „Cztery Żywioły”, działający w Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzenu Wielkim, po raz kolejny udowodnił, że dynamicznie i z blaskiem można śpiewać także pieśni patriotyczne. Zespół zainaugurował swą działalność 1 maja 2014 roku podczas Festynu Odpustowego „Dni Brzezia”. Od tego czasu zdobył już trzy razy pierwsze nagrody, w trzech konkursach o zasięgu wojewódzkim.

We wrześniu br. do „Czterech Żywiołów” dołączyła Milena Krzyścin. Obecny skład zespołu to (w kolejności alfabetycznej): Wanessa Blizna, Milena Krzyścin, Natalia Roślanowska, Marta Skowron oraz Wiktoria Szemajda (zdjęcie dolne – fot. Katarzyna Krzyścin).

Ostatni sukces zespołu to debiut i zdobyta prestiżowa, pierwsza nagroda w XIX Wojewódzkim Festiwalu Pieśni Patriotycznej „Tobie Polsko” w Olszance. Pierwszą nagrodę w tym festiwalu uzyskała także ich młodsza koleżanka – solistka Ania Koschny (zdjęcie górne po prawej – fot. Katarzyna Krzyścin), która brawurowo wykonała pieśń „Dziewczyno z graniem w ręce”



oraz „Pobór na panienki”. Specjalne wyróżnienie, za szczególne osiągnięcia w pracy na rzecz rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego oraz przygotowanie solistów i zespołów artystycznych do udziału w konkursie otrzymała dyrygent Agnieszka Ślusarczyk.

Do puli sukcesów dobrzeńskich wykonawców dołożył się też zespół „Kupskie Echo” (zdjęcie górne po lewej – fot. Marta Wolna), który 9 listopada otrzymał drugą nagrodę w XXIII Festiwalu Chórów i Zespołów Śpiewaczych Mniejszości Niemieckiej w Walcach.

Redakcja gratuluje obu zespołom, solistce i pani dyrygent.

Biuro Rachunkowe Brolimex

ul. Namysłowska 40 (1 piętro)
46-081 Dobrzeń Wielki

tel. 77 462-58-60
brolimex@poczta.fm
www.brolimex.pl

- ♦ prowadzenie ksiąg podatkowych i rachunkowych
 - ♦ rozliczenia roczne PIT, CIT
 - ♦ rozliczenia zwrot za materiały budowlane VZM
 - ♦ obsługa spraw pracowniczych, w tym rozliczenia z ZUS
- Zapraszamy

Zegarmistrz

Opole, ul. Krakowska 28 (obok Delikatesów)
tel. 77 453-15-95 w godz. 9.00 – 17.00

Uwaga kolekcjonerzy i hobbysci! – Tylko u nas naprawisz to, czego nikt nie naprawia (odnawianie starych zegarów, dorabianie części).

- ❖ Oprócz typowych czasomierzy naprawiamy również zegary wiszące, kominkowe, podłogowe, kukułki, radio-budziki, zegary gołębiarskie, sterujące, satelitarne (funk-uhr), wieżowe.

- ❖ Prowadzimy także serwis zegarków szwajcarskich, japońskich i innych producentów.



K. Mittmann

SKUP - ZŁOMOWANIE
wyrejestrowanie pojazdów

POMOC DROGOWA

Usługi transportowe do 3,5 t

tel. 795 088 088

wystawiamy zaświadczenia o wyrejestrowaniu
płacę gotówką / kupuję całe-uszkodzone

Opole i okolice

odbior własnym transportem

Dziękujemy wszystkim Wyborcom, którzy okazali nam zaufanie, oddając głos na nasze kandydatury w wyborach do Sejmiku Województwa Opolskiego, do Rady Powiatu Opolskiego, do Rady Gminy Dobrzeń Wielki oraz w wyborach na Wójta Gminy Dobrzeń Wielki
Kandydaci Mniejszości Niemieckiej

Złote Gody

Państwo Danuta i Paweł Fabio z Czarnewas świętowali 8 listopada swą 50. rocznicę ślubu. Dostaliśmy zdjęcie z tej uroczystości. Zamieszczamy je obok (państwo Fabio stoją przy akordeonie). Gratulujemy Jubilatom!

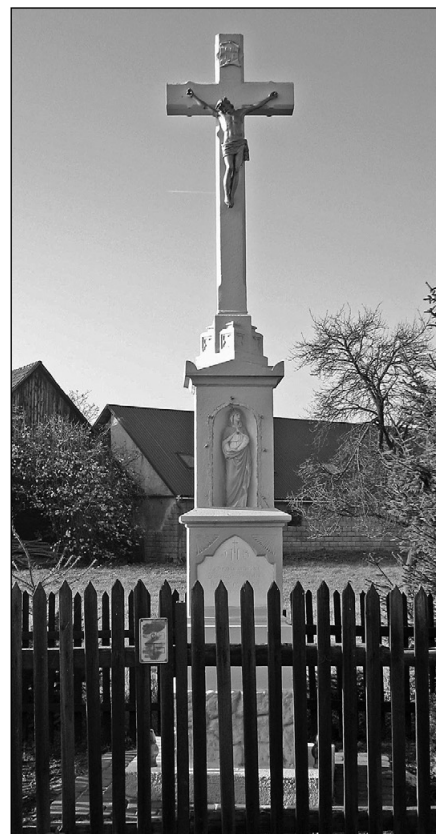


Zaproszenia

◆ W niedzielę 30 listopada o 14:00 na placu obok OSP w Dobrzenu Małym rozpocznie się kermasz adwentowy. Będzie można kupić ozdoby świąteczne i adwentowe, świąteczne wyroby domowe, opłatki, świece Caritas, miody, ciasta, wędliny i wiele innych rzeczy.

◆ W sobotę 6 grudnia GOK w Dobrzenu Wielkim organizuje zabawę mikolajkową (12:30-16:00). Towarzyszyć jej będą: kermasz świąteczny; występy grup tanecznych i sportowych; warsztaty oraz inne atrakcje. O prezenty dla dzieci muszą zadbać rodzice, którzy przed wejściem na salę powinni zgłosić się z paczkami do organizatora.

◆ Na niedzielę 14 grudnia zaplanowano wyjazd kulturalno-integracyjny gmin Dobrzeń Wielki i Skorogoszcz do Gliwickiego Teatru Muzycznego na spektakl „Miłość czyni cuda”. Jest to musical w dwóch aktach, który „w dowcipny i żywiołowy sposób opowiada dzieje żydowskiego środowiska w małym polskim miasteczku. Co ma decydować o skojarzeniu dwójga ludzi na całe życie? Miłość czy swat? Przedstawienie skrzy się humorem, nie brak w nim również wątków lirycznych i głębszych emocji, poprzez które prowadzi widzów piękna muzyka.” W Dobrzenu sprzedaż biletów prowadzi GOK Rekreacja (cena biletu – 70 zł). Wyjazd z Dobrzeń nastąpi o godz. 14:30.



Kamienny krzyż w Chróścicach

Ten piękny wysmukły krzyż, stojący w Babim Lesie (część Chróścic) wykonany został z piaskowca w 1924 roku. Jest on zawsze zadbany. Stoi na gruncie prywatnym. Posiada otwartą wnękę, w której umieszczono figurkę Matki Boskiej. Moim zdaniem należy do najpiękniejszych w okolicy.

Ernst Mittmann

Scalanie w Świerklach

W dniu 5 listopada o godzinie 17:00 w świetlicy wiejskiej w Świerklach odbędzie się kolejne zebranie uczestników scalania gruntów. Ponadto 5 listopada w godzinach 8-16 oraz 6 listopada w godzinach 9-12 w świetlicy wiejskiej w Świerklach pracownicy Krakowskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych będą dokonywać czynności związanych z okazaniem na gruncie uczestnikom scalania, punktów granicznych, wynikających z opracowanego projektu scalania wsi Świerkle, Brzezie i Dobrzeń Wielki w gminie Dobrzeń Wielki oraz wsi Biadacz w gminie Łubniana – informuje pani Magdalena Fleszar ze Starostwa Powiatowego w Opolu.

Laury dla ludzi kultury

Pan Gerard Kasprzak, dyrektor dobrzeńskiego GOK, został laureatem nagrody marszałka województwa dla animatorów i twórców kultury 2014 roku. Nagrodę tę otrzymują społecznicy i osoby zawodowo związane z działalnością kulturalną. Na stronie urzędu marszałkowskiego znaleźliśmy takie uzasadnienie jej przyznania:

„Gerard Kasprzak jest od wielu lat dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrzenu i pomysłodawcą utworzenia Towarzystwa Przyjaciół i Rozwoju Kultury, wspierającego młodych twórców. Jest także organizatorem imprez integracyjnych z osobami niepełnosprawnymi oraz utworzenia izby regionalnej”.

Gratulujemy panu Gerardowi Kasprzakowi.

Nowicki
Zakład Optyczny
od 1996 roku

tel. 77 469 64 37

- komputerowe badanie wzroku
 - porady lekarza okulisty
 - markowe oprawy i szkła
 - soczewki kontaktowe dobór i sprzedaż
 - naprawy
 - rabaty dla stałych klientów
- Przy zamówieniu okularów badanie gratis!**
pn-pt: 9.00 - 16.30
soboty: 10.00 - 12.00

☛ Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 40



GABINET PROTETYCZNO-STOMATOLOGICZNY

TANIO SZYBKO I SOLIDNIE

naprawy protez
na poczekaniu

Opole, ul. 1 Maja 25/4

(róg Reymonta i 1 Maja – I piętro)

tel.: 606-784-607, 77-454-67-14

Codz. 10:30-18:00, w soboty i niedziele po telefonicznym uzgodnieniu.



Sukces LUKS Dalii Popielów

Drużyna piłkarska dziewcząt LUKS Dalia Popielów zwyciężyła w Finałach Wojewódzkich, kwalifikując się do Finału Krajowego V Turnieju Orlika o Puchar Premiera RP – informuje gminna strona internetowa. Finał Krajowy odbył się w dniach 15-18 października w Warszawie. Przystąpiły do niego 64 drużyny, które wygrały wcześniej w szesnastu turniejach wojewódzkich. Turniej rozgrywano w czterech kategoriach (dziewczeta i chłopcy oraz 10-11 i 12-13 lat) i stąd 64 drużyny z 16 województw.

W dniu przyjazdu do stolicy zawodniczki LUKS Dalii Popielów wzięły udział w nagraniu programu telewizyjnego „Piłkarski Quiz Orlika” a 16 października na boiskach Bemowa rozegrały pierwsze mecze w grupie A. Zajęły po nich trzecie miejsce w grupie, co oznaczało dalszą grę o miejsca 9-16. Kolejne mecze 17 października były sukcesem. LUKS Dalia Popielów zajęła pierwsze miejsce w finale grupy B i ostatecznie 9 miejsce w Polsce!

Po tak udanym dniu dziewczeta umalowane w barwy Legii, kibicowały podczas meczu na stadionie Pepsi Arena. Pojedynek piłkarski Legii Warszawy i Lechii Gdańsk zapewnił im wiele wrażeń. W ostatnim dniu finału popielowską drużynę czekała niespodzianka. Przed halą Torwar, gdzie rozegrano mecze finałowe, na dziewczyny czekali rodzice. Uściskom i gratulacjom nie było końca, po czym wspólnie kibicowano finalistom.

Drużyna gra w składzie: Paulina Ciupik, Aleksandra Gruszka, Weronika Panasińska, Natalia Piskorska, Paulina Procyszyn, Marta Resiak, Ewa Wilczek, Nicola Zabłocka, Justyna Chudzik i Julia Slotka. Jej trenerami i opiekunami są pan Paweł Chamot i pan Robert Strzabała.

Z konieczności przekazujemy tu tylko skrót materiału z gminnej strony internetowej. Zainteresowanych całością odsyłamy do tej strony.

Gratulujemy drużynie oraz jej trenerom i opiekunom.



Krótko z gminy

◆ Trwa organizowany przez SCKTIR konkurs na szopkę bożonarodzeniową. Regulaminowy termin składania prac upływa 3 grudnia. Szczegółowy regulamin znajdują zainteresowani na stronie internetowej: www.scktir.pl

◆ Na kiermasz adwentowy zaprasza Parafialny Zespół Caritas ze Starych Siolkowic. Kiermasz odbędzie się w niedzielę 7 grudnia na podwórku plebanii w Starych Siolkowicach. Początek o godz. 14:00. Wszyscy są serdecznie zaproszeni.

◆ Rodzinne spotkanie ze św. Mikołajem odbędzie się 6 grudnia w Domu Kultury w Popielowie. Początek o godz. 16:30. W programie przewidziano: spotkanie ze św. Mikołajem; zabawy dla dzieci; kawiarenkę św. Mikołaja dla dorosłych.

◆ Dom Kultury w Popielowie zaprasza na Sylwestra 2015. Bilety kosztują 200 zł od pary. Liczba miejsc jest ograniczona. O szczegóły pytać należy pod telefonem 77 46-92-193

◆ Na sesji Rady Gminy Popielów w dniu 7 listopada, podjęto uchwałę o przekazaniu 5 tys. zł na zakup samochodu osobowego dla Komisariatu Policji w Dobrzniu Wielkim. W kosztach zakupu samochodu partycypować będą też inne gminy, położone na obszarze działania Komisariatu Policji w Dobrzniu Wielkim. Zakup ma się przyczynić do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców gminy.

Remont ołtarza

Proboszcz Rzymskokatolickiej Parafii p.w. św. Michała Archaniola w Karłowicach poinformował na gminnej stronie internetowej, że trwają prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym kościoła parafialnego pw. Św. Michała Archaniola w Karłowicach.

Gmina Popielów na dofinansowanie tych prac przekazała kwotę 15 tys. zł, zgodnie z umową zawartą w dniu 11 września. Prace wykonywane są zgodnie z warunkami pozwolenia konserwatorskiego Opolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i jego decyzją z 6 sierpnia.

Barokowy ołtarz datowany na początek XVIII wieku jest cennym zabytkiem regionu. Ksiądz proboszcz dziękuje wszystkim, którzy zaangażowali się w jego odnowienie.

KUC

SPRZEDAŻ
MONTAŻ
SERWIS



Stare Siolkowice, ul. Powstańców 21
tel. 77 427 56 25

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Popielów, ul. Szenwalda 39 A, tel. 77 427-56-90 do 92

– przeglądy techniczne (rejestracja) wszystkich typów pojazdów
– komputerowa diagnostyka silnika – remonty pojazdów
– wymiana opon i szyb samochodowych

Godziny otwarcia: 7.30 – 17.00
i w każdą sobotę od 8.00 do 13.00



XX-lecie ECOKOMU

W dniu 25 października upłynęło 20 lat od założenia Przedsiębiorstwa Inżynierii Komunalnej ECOKOM, którego prezesem jest Piotr Cieślik. Siedziba zakładu, obsługującego zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków komunalnych gminy Łubniany mieści się przy ul. Kościelnej w Luboszytach.

Obchody jubileuszu stały się okazją do zorganizowania znakomitego przyjęcia, które odbyło się w nowo otwartej Karczmi Zagłoba w Opolu – Grudziach. Samo przyjęcie rozpoczęło już o godz. 14:00 uroczystym obiadem dla ok. 150 zaproszonych gości. Następnie głos zabrał Prezes witając bardzo serdecznie wszystkich obecnych.

Wśród uczestników uroczystości wypada wymienić wójta Krystiana Baldego, Prezesa Opolskiej Izby Gospodarczej, Dyrektora Banku Spółdzielczego w Łubnianach, Szefów Zakładów WiK z Opolą, Czarnowąs i Kotorza Małego, właścicieli zaprzyjaźnionych firm gminnych, byłego wójta, przyjaciół, sąsiadów i rodzinę Piotra Cieślika.

Po powitaniu była okazja na wygłoszenie życzeń i podziękowań przez zaproszonych gości. Laudacjom nie było końca. Prezes Cieślik był wychwalany nie tylko za prowadzenie swej firmy lecz także za prezesowanie Stowarzyszeniu „Animator” i Klubowi Piłkarskiemu ECOKOM Luboszyce. Nazywany był „Dobrym Wujkiem” – mecenasem i sponsorem szerokiej działalności organizacji i instytucji gminnych z zakresu kultury, sportu oraz oświaty. Były całe naręczka kwiatów, upominki i gromkie 100 lat na cześć Pana Piotra Cieślika.

Konferansjerką podczas uroczystości zajął się dyrektor Łubniańskiego Ośrodka Kultury – Krystian Czech, sprawnie zapowia-





CZORA

INOX STYLE

Wyroby ze stali nierdzewnej

- Ogrodzenia
- Balustrady
- Schody
- Daszki
- Inne...

46-080 Chróścice,
ul. Św. Jana 9
tel: +48 (77) 402 35 76
kom.: +48 510 144 289
e-mail: inox@czora.eu



www.czora.eu

dający kolejne występy zespołów „Silesia” oraz „Takie Style”. Pięknie wykonane utwory nagrodzono brawami. Prawdziwą furorę zrobił występ krakowskiego artysty, gwiazdy wieczoru – Aloszy Awdiejewa. Jego kapitalne poczucie humoru, przyspiewki i żarty tak rozbawiły uczestników biesiady, że prosili o kolejne bisy i nie chcieli pozwolić artyście na zakończenie występu.

Po salwach śmiechu zapowiedziano zabawę taneczną, którą poprowadził zespół „Transfer”. Tańczono do grubo po północy, ale o godz. 22:00 była też krótka przerwa na pokaz ogni sztucznych. Fajerwerki wyciągnęły wszystkich z sali na zewnątrz i trzeba powiedzieć, że pokaz wykonany był tak, jak wszystkie punkty programu, perfekcyjnie i w najlepszym wydaniu.

Zatem niech Przedsiębiorstwo ECOKOM Piotra Cieślika nadal się rozwija i swą kilkunastoosobową załogą przekracza już osiągnięte obroty, wynoszące kilka milionów złotych rocznie. Życzymy także dalszych sukcesów i pomyślności rodzinie oraz załodze, która sprawnie administruje gospodarką wodno-ściekową gminy Łubniany, i która jako główny wykonawca budowała od podstaw liczącą dzisiaj setki kilometrów sieć wodno-kanalizacyjną gminy Łubniany, a ponadto realizowała inwestycje z zakresu inżynierii komunalnej na terenie Opoli oraz gmin Izbicko, Popielów, Cisek i Rudniki.

(DW)



Redit.pl

Tworzenie stron internetowych

46-024 Łubniany, ul. Opolska 50
Tel.: 77 550 58 63, tel. kom.: 519 104 235
e-mail: kontakt@redit.pl, www.Redit.pl



MEBLE NA WYMIAR

kuchnie, sypialnie, łazienki,
garderoby, szafy i inne

www.giesa.pl

MEBLE NA WYMIAR

kuchnie, sypialnie, łazienki,
garderoby, szafy i inne

Aranżacja, pomiar i projekt w cenie mebli

Popielów, ul. Klasztorna 3
Sklep – Dobrzeń Wielki ul. Namysłowska 22
tel. 77 46-95-279, kom. 604-995-183

W ofercie także sprzęt AGD



25-lecie odbudowy huty

W dniu 14 września, podczas dożynek gminnych, w Zagwizdzu, na terenie zabytkowego kompleksu huty żelaza z 1754 roku odbyła się uroczystość 25-lecia odbudowy magazynu młotowni z 1802 roku, wchodzącego w skład kompleksu zabytkowej huty. Organizatorem uroczystości był Wójt Gminy Murów pan Andrzej Puławski wraz ze Społecznym Komitetem Odbudowy Zabytków w Zagwizdzu, reprezentowanym przez zarząd w składzie: Joachim Czech, Norbert Sobotta, Norbert Kandzia, Werner Czech oraz Andrzej Puławski.

Wójt w imieniu swoim jak i Społecznego Komitetu Odbudowy Zabytków podziękował wszystkim, którzy 25 lat temu uczestniczyli przy odbudowie, a zwłaszcza rzemieślnikom. Szczególne podziękowania złożył byłemu naczelnikowi gminy panu Janowi Wienke za okazaną przychylność oraz pomoc. Podziękował też władzom ówczesnych firm, uczestniczących przy odbudowie, a byli to panowie: Marek Pietrek, Stanisław Rzeszowski i Igor Niepomiaszczy.

Kolejne słowa podziękowań skierowane były do emerytowanego księdza dziekana

Reinholda Gallusa, ówczesnego proboszcza parafii Zagwizdzie, który od początku wspierał inicjatywę odbudowy zabytkowych obiektów. Obecnie ksiądz przebywa w DPS w Dobrzeniu Wielkim. Wójt zapewnił uczestników uroczystości, że w najbliższym czasie osobiście dostarczy podziękowanie księdzu dziekanowi, co przyjęto z ogromnym entuzjazmem.

Najwięcej jednak czasu, podczas składania podziękowań, skierowane było do mieszkańców wsi Zagwizdzie, którzy od początku uczestniczyli przy odbudowie zabytkowego obiektu, pracując społecznie, darując czy też użyczając niezbędnego sprzętu jak i transportu. Co ważne, podkreślił wójt, mieszkańcy do dnia dzisiejszego są zaangażowani w pracę, w upiększanie terenu zabytków. W ramach podziękowań Wójt Gminy Murów na ręce sołtysa wsi Zagwizdzie pana Krystiana Warzyca przekazał okazały puchar dla wsi za wykonane prace, okazaną pomoc i opiekę. Z kolei sołtys w imieniu mieszkańców podziękował wójtowi za jego zaangażowanie oraz długoletnią działalność na rzecz ochrony dóbr kultury wsi Zagwizdzie jak i Gminy Murów.



Na zakończenie oficjalnej części uroczystości wójt wyróżnił też media za promowanie zabytkowej huty. Wręczył honorowe statuetki przedstawicielom „Echa Gminy Murów” jak i „Beczki”, która od początku współpracowała z gminą oraz promowała działalność kulturalną. Wójt wyróżnił również „Nową Trybunę Opolską”, „Gościa Niedzielnego”, Radio Opole, Radio Proxy oraz TVP Opole. Zasłużeni dla odbudowy zabytków otrzymali pamiątkowe statuetki, medale i nowo wydaną książkę o zagwizdziańskiej hucie. Z okazji jubileuszu zorganizowano też wystawę zdjęć dokumentujących odbudowę obiektu.



promocja



Zdrowych, radosnych i pełnych rodzinnego ciepła świąt Bożego Narodzenia, odpoczynku od codziennego zabiegania oraz chwili zadumy, wszelkiej pomyślności w Nowym Roku oraz spełnienia marzeń w życiu osobistym i zawodowym życzą

Wójt Gminy Murów,
pracownicy urzędu gminy oraz Rada Gminy



Drodzy Mieszkańcy Gminy Murów

Z okazji objęcia bardzo odpowiedzialnej funkcji Wójta Gminy Murów, składam serdeczne podziękowania moim Wyborcom. Dziękuję za kredyt zaufania, wiarę w moje możliwości i daną mi szansę dalszego reprezentowania interesów lokalnej społeczności.

Podczas kampanii wyborczej mówiłem, że tylko wspólnym działaniem możemy zrealizować wiele przedsięwzięć. Teraz potwierdzam, że będę się wsluchiwał w Wasz głos doradczy i obiecuję, że zrobię wszystko, aby nasza gmina nadal się rozwijała.

Nie zawiodę Państwa zaufania, zaś moje obowiązki będę starał się wykonywać sumiennie i należycie, zawsze mając na uwadze przede wszystkim dobro mieszkańców i naszej gminy oraz pamiętając o służebnej roli z jaką wiąże się stanowisko wójta – wójta wszystkich Mieszkańców.

Andrzej Puławski



Na zapomnianych cmentarzach

W sobotę, 25 października strażacy gminnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z Gminy Murów po raz trzynasty porządkowali zapomniane cmentarze na terenie gminy. Prezes Zarządu Gminnej OSP, druh Andrzej Puławski składa serdeczne podziękowania za zaangażowanie mieszkańców oraz za sprawny przebieg akcji porządkowej w wykonaniu strażaków gminnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. W ramach tegorocznej Akcji Znicz wykonano prace na następujących cmentarzach:

1) Cmentarz w sołectwie Okoły został uporządkowany przez jednostki OSP Tark Murów oraz OSP Grabczok.

2) Cmentarz w przysiółku Śwęciny został uporządkowany przez jednostki OSP Radomierowice, OSP Stare Budkowice oraz OSP Dębinięc.

3) Cmentarz w sołectwie Bukowo został uporządkowany przez jednostkę OSP Bukowo.

4) Cmentarz w sołectwie Grabice został uporządkowany przez jednostkę OSP Zagwizdzie wraz z mieszkańcami Grabic.

Laury dla animatorów

W dniu 14 listopada br. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego przyznano już po raz piętnasty nagrody dla społeczników i osób zawodowo związanych z działalnością kulturalną. Wśród tegorocznych laureatów tej zaszczytnej nagrody znalazł się także pan Andrzej Puławski – Wójt Gminy Murów.

Na stronie Urzędu Marszałkowskiego znaleźliśmy takie uzasadnienie: „Andrzej Puławski, Wójt Gminy Murów, jest także społecznikiem, założycielem Społecznego Komitetu Odbudowy Zabytków w Zagwizdzu, pomysłodawcą utworzenia regionalnej sali muzealnej, w której zgromadzono liczne eksponaty poświęcone hutnictwu i życiu codziennemu mieszkańców”.

Warto dodać, że wójt Puławski był już laureatem tej nagrody w 2001 roku.



Wójt Gminy Murów zawiadamia

o wywieszeniu na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Murów oraz na stronie internetowej www.bip.murow.pl w dniu 19 listopada 2014 roku wykazu nieruchomości przeznaczonych do odpłatnego udostępnienia celem zagospodarowania pod obiekt tymczasowy, stanowiących własność Gminy Murów – położonych w miejscowości Murów.

Magazyn Węglowy

Stare Budkowice, ul. Targowa 40

Oferuje: Węgiel: Kostka, gruby, orzech, EKO groszek, miał, koks

Tel. 77 4210011 kom. 511 391 514

Atrakcyjne ceny!

Atrakcyjne ceny!

Z historii opolskiego piwowarstwa (61) Opole – kolebka polskiego piwowarstwa domowego

Kiedy Artur Szudrowicz, pochodzący z Opola student informatyki, zaczynał robić swoją pierwszą stronę internetową „www.pub.net.pl”, nie miał jeszcze konkretnej wizji co do jej ostatecznego wyglądu. Miała dotyczyć gastronomii i różnych napojów. Jednym z nich było piwo. Było to około roku 2000. Z czasem okazało się, że właśnie temat piwny znalazł najwięcej zwolenników. Dyskusji na temat piwa przybywało proporcjonalnie do ilości zameldowanych na jego stronie użytkowników. Wspomniano jak bogaty był kiedyś polski rynek piwny i coraz częściej zastanawiano się, czy jest możliwe uwarzenie własnego piwa w domu.

Pewnego dnia, było to w okresie świąt wielkanocnych roku 2000 lub 2001, zameldował się na stronie ktoś, kto ogłosił, że od kilku lat warzy piwo w domu i to z dużym powodzeniem. Chętnych do naśladowania było wielu. Dla Artura Szudrowicza było to bodźcem do zrobienia nowej strony internetowej, poświęconej już tylko piwu. Jej nazwa brzmiała „www.browar.pl”. Zameldowanych użytkowników przybywało w zaskakującym tempie, okazało się, że ludzi warzących pi-

wo w domowych warunkach było w Polsce kilku, jeżeli nie kilkunastu. Największym problemem dla początkujących było zdobycie surowców i pewnie dlatego pierwszymi domowymi piwowarami byli pracownicy browarów oraz ich znajomi.

Mało kto wie, że jednym z pionierów domowego piwowarstwa był pracujący wtedy w browarze Namysłów mieszkaniec gminy Łubniany. Strona Artura Szudrowicza rozrastała się w takim tempie, że aktualny serwer okazał się niewystarczający. Autor musiał znaleźć większy i zmienić jeszcze raz nazwę strony internetowej. Jej nazwa od roku 2003 brzmi: „www.browar.biz”. Na stronie można było znaleźć praktycznie wszystko na temat piwa. Oprócz działu dotyczącego piwowarstwa domowego powstały inne, m.in. dział historyczny, kolekcjonerski, dział dotyczący piwa w ogólnym sensie, gdzie podawano m.in. aktualne informacje prasowe dotyczące piwowarstwa, dział dotyczący konkretnych piw, gdzie każdy może ocenić według własnego uznania znajdujące się na rynku piwa, dział dotyczący bibliografii piwnej i wiele poddziałów.

Widząc, że jest głos konsumenta, z którym należy się liczyć, stronę internetową z czasem zainteresowała się branża piwowarska. Powstały pierwsze kontakty browarów z kolekcjonerami piwnych gadżetów oraz piwowarami domowymi. Znaleźli się też naśladowcy, próbujący budować podobne strony internetowe, lecz wszyscy prędzej, czy później rezygnowali, widząc że kopiują tylko coś, co już jest zbyt wielkie, by to dogonić.

Dzisiaj, po kilkunastu latach wyteżonej pracy, Artur Szudrowicz wraz z żoną Małgorzatą prowadzą stronę internetową, na której można znaleźć wszystko o piwie. Prowadzą też sklep internetowy, w którym można się zaopatrzyć we wszystko, co jest potrzebne do warzenia piwa, tak w domowych, jak i w komercyjnych warunkach, od podstawowych surowców, którymi są słód, chmiel i drożdże, po sprzęt do warzenia i literaturę, w której można znaleźć wskazówki jak uwarzyć własne piwo. A jest kogo zaopatrzyć!

Liczba domowych piwowarów w Polsce sięga dzisiaj kilkudziesięciu tysięcy i dzięki regularnym pokazom warzenia, które odbywają się również w Opolu, liczba ta stale rośnie. W 2011 roku powstał związek polskich piwowarów domowych, wydający regularnie własne czasopismo „Piwowar”. Piwowarami domowymi zainteresowała się nawet grupa Żywiec, jeden z głównych potentatów piwnych na polskim rynku. Pod patronatem tej grupy co roku odbywa się w ramach żywieckiej giełdy piwowarskiej konkurs piw domowych. Zwycięzca konkursu ma prawo do uwarzenia piwa według własnej receptury w browarze zamkowym w Cieszynie.

Nie jeden piwowar domowy, zaczynający swoją przygodę z piwem od strony internetowej Artura Szudrowicza, jest dziś profesjonalnym piwowarem w browarze komercyjnym. Sam autor strony wraz z małżonką również zaczął warzyć piwo na większą skalę, wykorzystując warzelnię browaru „Słociak” w podopolskich Stawicach. Ich piwa dostępne są na razie nieregularnie w różnych lokalach gastronomicznych Opola, między innymi w kawiarni „Pod Arkadami”.

Na zdjęciu państwo Szudrowicz podczas wizyty na targach piwowarskich Brau-Beviale w Norymberdze, w listopadzie 2014 roku. (Cdn.?)

Andrzej Urbanek



AUTO ELEKTRYKA MECHANIKA Diagnostyka komputerem

KLIMATYZACJA – serwis + naprawa
NAPRAWA: rozruszników, alternatorów,
elektroniki, ABS i sterowników, AIRBAG itp.
REGENERACJA TURBOSREŻAREK
PEŁNA GAMA AKUMULATORÓW
Naprawa i montaż zamków centralnych – z pilotem – alarmów,
montaż sprzętu audio, naprawa ogrzewania webasto
przeglądy okresowe, elektryka ciągników i maszyn rolniczych.

Józef Patrzek
Brynica
Łubniańska 31a
tel./fax:
77 421-52-48
tel. kom.
609 381-213

SERWIS UKŁADÓW WYDECHOWYCH

Zapraszamy: pon.-pt. 8:00-16:30, sob. 8:00-13:00

FIRMA OFERUJE:

- ♦ naprawę układów wydechowych
- ♦ sprzedaż i montaż tłumików
- ♦ katalizatory ♦ końcówki ozdobne
- ♦ tłumiki sportowe ♦ złącza elastyczne

AUTO SERWIS

„ANMAR” S.C.
tel. 77 453-02-69
kom. 509-167-193
lub 608-386-804

Marian Schmidt i Andrzej Szczuka, 45-129 Opole, ul. Kępska 2

Szkolne aktualności

W PSP nr 16 w Nowej Wsi Królewskiej obchodzono w dniach 12-19 listopada Dni Szkoły. Był konkurs na Super Klasę, który podsumowano 19 listopada, łącząc to ze wspomnieniem Zofii Nałkowskiej, patronki szkoły.

Z innych listopadowych wydarzeń w PSP 16 wspomnieć warto brązowy medal dziewcząt w Mistrzostwach Miasta Opola w halowej piłce nożnej oraz wycieczkę do kręgielni w opolskiej Szarej Willi. Więcej informacji znajdują zainteresowani na stronie:

<http://www.zsp2opole.pl/>

7 listopada uczniów PSP nr 26 w Grudziecach odwiedzili po raz kolejny rycerze z Bractwa Rycerskiego KERIN. Była to bardzo atrakcyjna lekcja historii. W środę 12 listopada uczniowie klas pierwszych odwiedzili gospodarstwo agroturystyczne w Biadaczu, a w sobotę 22 listopada na Mistrzostwach Miasta Opola Szkół Podstawowych w Judo uczniowie z Grudziec zdobyli dwa złote i jeden srebrny medal. Więcej szczegółów na stronie:

<http://www.psp26.opole.pl/>

Uczniowie PSP nr 24 w Grudziecach byli na wycieczce w czeskim Bruntalu (24 października), gdzie spotkali się z uczniami tamtejszej zaprzyjaźnionej szkoły. Mieli też okazję wdrapać się na okoliczną górkę. Warto w tym miejscu dodać, że w końcu września pani dyrektor Joanna Ślępa wraz z nauczycielem niemieckiego, panem Marcinem Gambcem, złożyli zapoznawczą wizytę w szkole w Ingolstadt, które jest miastem partnerskim Opola. Może więc w przyszłości groszowiccy uczniowie będą jeździć także do zaprzyjaźnionej szkoły w Niemczech. Więcej informacji z groszowickiej szkoły na stronie:

<http://sp24opole.wodip.opole.pl/>

Gratulujemy grudziczankom

Na liście osób, które 14 listopada uhonorowane zostały nagrodami marszałka województwa dla animatorów i twórców kultury w 2014 roku, znajduje się pani Stefania Topola, którą kojarzymy z Grudziecami. Nagrodę dla pani Stefanii w komunikacie na stronie urzędu marszałkowskiego uzasadniono tak:

„Stefania Topola jest od 1993 roku prezesem Opolskiego Oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych. To aktywna twórczyni ludowa w dziedzinie plastyki obrzędowej oraz rzemiosła artystycznego. Dzięki jej osobistemu zaangażowaniu kroszonka opolska uzyskała wyróżnienie w konkursie na najlepszy produkt opolski.”

Pani Stefania nie jest jedyną grudziczanką, wymienioną w komunikacie. Uroczystość w dniu 14 listopada stała się okazją do wręczenia także innych odznaczeń. Z komunikatu dowiedzieliśmy się, że prof. Teresa Smolińska, którą też kojarzymy z Grudziecami, udekorowana została Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego”.

Nie znamy wszystkich osób z listy uhonorowanych, ale ponieważ lista jest krótka, a dotyczy całego województwa, to już nawet dwie osoby z Grudziec wydają się być czymś niezwykłym. Gratulujemy paniom Stefanii Topola i prof. Teresie Smolińskiej.



Diaamentowe gody

Przywykliśmy już do informacji o złotych godach, czyli 50-leciu małżeństwa. Warto pamiętać, że małżeństwa obchodzące dziś złote gody, zawierane były w 1964 roku, przez ludzi, których dzieciństwo i młodość przypadły na ciężkie lata wojny i tuż powojenne. Mimo tych ciężkich warunków na starcie, wielu ludzi z tamtego pokolenia dożyło pięknego wieku i w dodatku razem.

Czy wśród młodych, zawierających dziś małżeństwa, też tak wielu dożyje tego pięknego wieku? A może okaże się, że obecny dostatek, skutkujący nadwagą już u dzieci, i obecny brak wysiłku fizycznego, wpłyną tak niekorzystnie na zdrowie dzisiejszych młodych, że nie będą oni już tak często dożywać pięknego wieku, pozwalającego świętować złote gody.

Jeśli nawet współcześni młodzi dożyją wieku właściwego dla złotych godów, to czy współcześnie zawierane małżeństwa okażą się równie trwałe, jak te z lat 60.? O tym wszystkim wiadomo będzie dopiero za pół wieku, więc dziś cieszymy się z obecnych jubileuszy. Taki piękny jubileusz mieli niedawno (18 października) państwo Łucja i Teodor Wróbel z Opola Wróblina. Nie były to przy tym złote gody, ale diamentowe, czyli 60-lecie ślubu. Z takimi jubileuszami mamy jednak do czynienia dość rzadko. Tym bardziej więc gratulujemy Jubilatom (na zdjęciu u góry Jubilaci przed kościołem św. Anny w Czarnowasach).

Diaamentowe gody nie są ostatnimi nazwanymi. Znaleźliśmy informację, że 65. rocznica to żelazne gody, 70. rocznica – kamienne gody, 75. rocznica – brylantowe gody i 80. rocznica – dębowe gody. Te nazwy są jednak dla nas raczej teorią niż praktyką. Chyba jeszcze nie odnotowywaliśmy w „Beczce” żadnego z tych jubileuszy.

Odnotowując diamentowe gody państwa Wróbel dodamy jeszcze na koniec, że pan Teodor Wróbel był założycielem Mniejszości Niemieckiej we Wróblinie i pierwszym, długoletnim jej przewodniczącym.

28 LAT NA RYNKU **NIERUCHOMOŚCI**



Rok założenia 1986

Lic. Nr 692

Blaut

tel. **604 44 76 52**

46-200 Kluczbork, RYNEK 12

e-mail: biuro@prohaus-blaut.pl

tel. +48 77 417 02 90, www.prohaus-blaut.pl

WYCENA - 48h • OCENA - 24h

GABINET DENTYSTYCZNY

restige

45-531 Opole

ul. G. Morcinka 43

tel. 77 423-44-85

tel. kom. 508 519 192

Czynne 6 dni w tygodniu
w godzinach 9.00 – 21.00

e-mail: prestige4@op.pl

www.prestige.opole.pl

Wernthal-Zeitung

ARNSTEINER
Amtliches Bekanntmachungs- und
Anzeigenblatt der Stadt Arnstein



NACHRICHTEN
Mitteilungen des Landratsamtes
Main-Spessart in Karlstadt

Arnstein. Do 1984 roku parafie ewangelicka i katolicka miały każda własny chór. Katolicki chór rozpoczął działalność przed 50 laty, zaś ewangelicki już w 1921 roku. W 1984 roku oba chóry połączyły siły i od tego roku stanowią jeden Chór Ekumeniczny, który w tym kształcie z powodzeniem funkcjonuje już 30 lat. W chórze śpiewają dziś 42 osoby w wieku od 11 do 78 lat. 31 października chór wystąpił z jubileuszowym koncertem. Słuchacze mogli wysłuchać „Mszy” Haydna, którą chór zaprezentował w swym wykonaniu po raz pierwszy. Były też inne utwory.

Binsbach. Według planów Ochotniczej Straży Pożarnej z Binsbach przed zimą nowy budynek remizy strażackiej powinien być pod dachem. Prace budowlane rozpoczęto 11 sierpnia i rzeczywiście – remiza strażacka ma już dach. Plan zrealizowano dzięki ofiarnej pracy i zabiegom strażaków, ale także dzięki pracy innych mieszkańców.

Schwebenried. Dom Parafialny stoi otworem dla chętnych do udziału w grupowych grach planszowych. Mile są widziani wszyscy: dzieci w wieku przedszkolnym, młodzież i dorośli miłośnicy tych gier. Pierwsze spotkanie odbyło się w październiku.

Gänheim. Pewnego jesiennego dnia grupa przedszkolaków powędrowała na niewielkie poletko ziemniaczane państwa Reinhildy i Willego. Najpierw dzieci przyjrzały się, w jaki sposób koparka wykopuje z ziemi ziemniaki, a potem zabrały się za ich zbieranie. Zapocone, zakurzone ale szczęśliwe dzieciaki otrzymały w nagrodę sok jabłkowy, cukierki, oczywiście ziemniaki i dodatkowo dynie. Po kilku dniach przedszkolaki wspólnie ugotowały kartoflanę, która im nadzwyczaj smakowała. Na wiosnę dzieci znów odwiedzą sympatycznych gospodarzy, by na ich poletku posadzić ziemniaki.

Tłumaczenie – Rozwita Pierzyna

XXI Finał „Ze Śląskiem na ty”

Finał XXI Regionalnego Konkursu Literackiego „Ze Śląskiem na ty” odbędzie się 29 listopada o godz. 16:00 w sali Łubniańskiego Ośrodka Kultury (ul. Opolska 53). Wszelkie informacje na temat konkursu oraz rezerwacja miejsc pod numerem telefonu 77 421-50-96.

Konkurs jest dofinansowany ze środków Gminy Łubniany. Zadanie współfinansowane jest przez Samorząd Województwa Opolskiego. Organizatorami są: Łubniański Ośrodek Kultury oraz Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Inicjatyw Kulturalnych w Gminie Łubniany „Animator”. Promocja medialna: radio Doxa oraz gazy

ty „Beczka” i „Echo Gmin Opolskich”.

Sponsorami konkursu są: Bank Spółdzielczy w Łubnianach, Centrum Pomocy Drogowej AutoCzok w Kępie, Zakład Usług Transportowo-Sprzętowych RUDATOM w Kępie, Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej ECOKOM w Luboszczach, Skład Materiałów Budowlanych ZOF-MAR w Kępie, Zakład Stolarski Fila w Dąbrowce Łubniańskiej, Piekarnia Wodnicki w Kępie, Zakład Ogólnobudowlany REMAL w Dąbrowce Łubniańskiej, Producent Schodów Drewnianych Wieczorek w Dąbrowce Łubniańskiej, Tartak Sochor w Brynicy oraz Systemy Energetyczne Diaków w Kępie.

Wieści z ŁOK

■ 27 listopada od godz. 16:00 – Biblioteka w Brynicy zaprasza na Andrzejkowe Wróżby. Zapoznaj się z nowościami księgozbioru! Wypożyczając książkę do domu będzie można poznać swoją przyszłość poprzez wylewanie przez klucz wosku na wodę. (inf. ŁOK)

■ Dyrektor Łubniańskiego Ośrodka Kultury, proboszcz Parafii Węgry-Osowiec oraz Sołtys wraz z Radą Sołecką Kolanowic zapraszają na Mszę św. oraz koncert ku czci św. Barbary. Uroczysta Msza św. odbędzie się 4 grudnia o godz. 16:30 w kościele pw. Św. Barbary w Kolanowicach. (inf. ŁOK)

■ Łubniański Ośrodek Kultury zaprasza na Koncert pt.: „W Tonacji Śląska”, który odbędzie się 13 grudnia o godz. 19:00 w Filharmonii Opolskiej im. Józefa Elsnera w Opolu. Zainteresowanych przybyciem na Koncert prosimy o kontakt telefoniczny. Ze względu na ograniczoną

liczbę miejsc prosimy o rezerwację miejsc do 8 grudnia pod nr tel. 77 421-50-96. W programie: Zespół Pieśni Ludowej „Silesia”, zespół „Take Style”, zespół akordeonowy PSM I st. im. Fryderyka Chopina w Opolu oraz PSM I st. im. Witolda Lutosławskiego w Nysie, zespół „Voice Quartet” oraz Maria Nalewaja. Prowadzenie: Diana Bogacz-Kotulak oraz Dominika Gorgosz – z radia Doxa. (inf. ŁOK)

■ Biblioteka w Jełowej w dniu zorganizowała w dniu 23 listopada „Niedzielę Dobrej Książki”. Promowała zbiory Biblioteki Centralnej Caritasu z Opola, która posiada książki w języku polskim i niemieckim. (inf. Anna Kulik)

■ W dniu 24 listopada w Bibliotece w Luboszczach odbyło się spotkanie z emerytowaną nauczycielką panią Inga Stasch z Luboszczy. Ma ona w swych zbiorach widokówki z całego świata. Stąd tytuł spotkania „Świat na widokówkach”. Pani Inga mówiła o tych pięknych miejscach, zachęcając do podróży. (inf. Kulik Anna).

Książka o gminie Łubniany

Nasza redakcja otrzymała niedawno książkę „Obrazy i słowa o gminie Łubniany – Próba monografii historyczno kulturowej”. Książka wydana jest jako dwujęzyczna – w języku polskim i niemieckim. Jej wydawcą jest Łubniański Ośrodek Kultury, a autorem tekstu Krystian Czech.

Jest to pierwsze tak obszerne opracowanie na temat gminy Łubniany. Zawiera ono informacje o wszystkich sołectwach, o wydarzeniach kulturalnych,

o działających w gminie zespołach artystycznych, o codziennym życiu mieszkańców gminy etc.

Na 240 stronach książki oprócz tekstu znajdziemy też mnóstwo wspaniałych zdjęć, które wykonali: Krystian Czech, Mirosław Małecki i Stanisław Błachowicz. Są też liczne archiwalne widokówki. Polecamy tę książkę uwadze czytelników. Nie wiemy, czy jest do kupienia, ale zapewne jest do wypożyczenia w gminnych bibliotekach.

Magiel - Prasownia

Nowo otwarty magiel i prasownia białiny!

Łubniany
ul. Piękna 13
tel. 77 4215 161
kom. 500 748 129

- magiel elektryczny
- prasownia
- robot prasujący
- koszule i spodnie

Możliwy odbiór i dowóz



OGŁOSZENIE

Urząd Gminy w Łubnianach informuje, że na tablicy ogłoszeń urzędu oraz na stronie internetowej www.bip.lubniany.pl wywieszony został w dniu 19.10.2014 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy tj.: działka nr 376/7 km 2 – Łubniany, stanowiąca inne tereny zabudowane, przeznaczona na umieszczenie przyłącza gazowego ś/c PE DN 40 o pow. użytkowej 2,04 m².

**Dziękuję wszystkim Wyborcom,
którzy zdecydowali się oddać głos
na moją kandydaturę**

**Z wyrazami szacunku
Konrad Dendera**



Ona ma naprawdę talent!

Siedemnastoletnia Rachela Fiech z Łubnian jest uczennicą Liceum Plastycznego im. Jana Cybisa w Opolu. Cieszy się z tego przede wszystkim ona sama, ale także cała rodzina, bo wszyscy już się upewnili, że Rachela ma rzeczywiście talent malarski.

Swoje zainteresowania plastyczne ujawniła już w wieku przedszkolnym: w każdej chwili brała do ręki coś, co pozostawiało ślady, i malowała. Koło niej zawsze znajdowały się kartki już pomalowane i jeszcze czyste.

Pierwszy poważny sukces odniosła w Diecezjalnym Konkursie Plastycznym o nazwie „Dobro kredką i pędzlem malowane”. Za pracę przedstawiającą misjonarza z afrykańskimi dziećmi zdobyła w nim II miejsce. Nagrodę – piękną książkę – album, do którego Rachela często zagląda, podpisał osobiście biskup Andrzej Czaja. Rachela była wtedy w drugiej klasie gimnazjum. Gdy była już w trzeciej klasie zajęła III miejsce w „Ogólnopolskim konkursie na ilustrację do wiersza Wandy Chotomskiej – Bańkowice mydlane”. Praca konkursowa o wymiarach 100 cm na 70 cm wykonana była farbami plakatowymi.

Po ukończeniu gimnazjum Rachela zdała egzamin wstępny do LP im. Jana Cybisa. Jak się do tego egzaminu przysto-

wać, doradziła jej pani mgr Renata Kamińska, która pożyczyła jej także kilka właściwych książek.

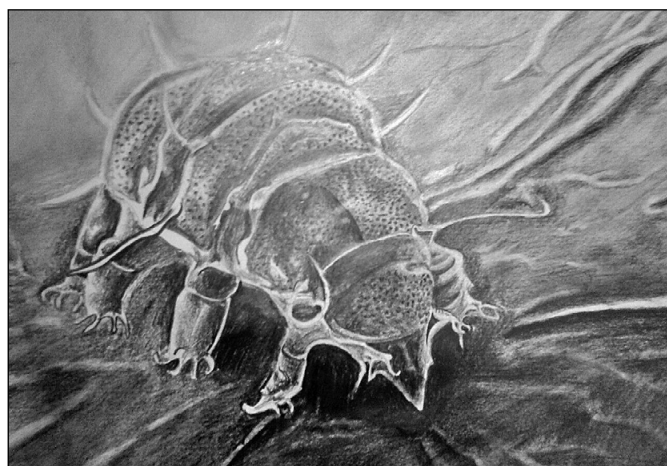
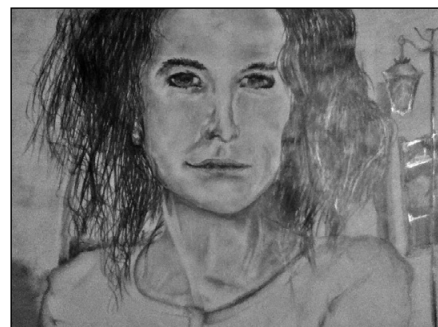
Już jako licealistka w V Międzynarodowym Konkursie Plastycznym pt. „Labirynt wyobraźni” z tytułem przewodnim „Kosmos” otrzymała wyróżnienie. Uczestnikami tego konkursu było ponad trzy tysiące pięćset osób, m. in. z dalekich Chin, ale także z Francji i innych krajów europejskich.

Nauczyciel prowadzący prof. Maciej Markowicz z Katowic powiedział Racheli: „Jestem zafascynowany tą pracą. Podziwiam ją. Zrób kolejne...”.

Rachela należy – jako wolontariuszka – do Klubu 4H przy PSP w Łubnianach. Prace jej autorstwa zyskały dla szkoły cenne nagrody.

W „Beczce” nie możemy niestety pokazać obrazów w pełnej wielkości a w dodatku te, które są kolorowe, tracą barwy, co odbierze im sporo uroku. Oglądałam jednak obrazy Racheli i mogę zapewnić, że są naprawdę piękne i wieloma z nich chętnie ozdobiłabym ściany swojego domu. Cieszę się, że w moim sąsiedztwie, wśród wielu interesujących ludzi, mieszka też... malarka.

Rozwita Pierzyna



Burze, wichury, grad i słońce

Maria i Herman Woźnicowie są małżeństwem już 50 lat. Ślub cywilny mieli 9, a kościelny 10 listopada w kościele parafialnym w Luboszczach. W tym roku obchodzili Złoty Jubileusz.

Maria urodziła się we wrześniu 1945, w rodzinie gospodarza Lukasa w Luboszczach przy ulicy Rolnej. Ich gospodarstwo miało 3 ha. Jedyne brat Marii – Józef – zmarł pół roku po przyjściu na świat, a gdy Maria miała dwa i pół roku, zmarł jej ojciec Rudolf. Nie miała łatwego dzieciństwa, ale nie wspomina źle tego okresu życia. Po szkole podstawowej pomagała w gospodarstwie. Pracę zarobkową poza domem podjęła dopiero w kilka lat po ślubie.

Herman Woźnica pochodzi z Zawady, też z gospodarstwa. Urodził się w lutym 1940. Woźnicowie mieli ośmioro dzieci, byli to: Franc, Maria, Pejter, Lejo, Ana, Tereza, Hubert, no i Herman. Rodzina żyła z gospodarstwa (20 ha). Po podstawówce Herman pracował w wielu miejscach, m.in. w Lasach Państwowych w Zbiczku, w wojskowości, w komunalce w Opolu a w końcu w Dolnośląskiej Spółdzielni Pracy, gdzie był zatrudniony przez 20 lat.

Herman i Maria poznali się 21 lipca. Do Hermana przyjechał wtedy, na rowerze oczywiście, jego kolega Ginter. Namówił go na wypad do Turawy. Gdy jechali przez las, zauważyli, że jedzie za nimi jakaś dziewczyna. Po drodze Ginter zboczył po papierosy. Gdy Herman dotarł nad jezioro i stawiał rower pod drzewem, podeszła do niego ze swym rowerem ta dziewczyna i zapytała, gdzie się tu stawia rowery. Herman wziął jej rower, postawił na swoim, a gdy wrócił Ginter, na rowerze Marii postawił jego rower. Później wszyscy poszli do bufetu. Maria wspominała podczas rozmowy, że chciałaby zwiedzić Turawę, bo nigdy tu jeszcze nie była. Koledzy pokazali jej miejscowość, a w międzyczasie dowiedzieli się, skąd dziewczyna przyjechała. Okazało się, że mieszkali niedaleko siebie.

– Czy na twoim podwórku rośnie lipa, wiśnia, grusza i jałowiec? – zapytał niespodziewanie Herman.

– Tak, a skąd wiesz? – zdziwiła się Maria.

– Bo ja byłem na waszym podwórku. Ale się wtedy wiśni najadłem! I na podwórce wyszła mała dziewczynka w białej sukience. To byłaś ty.

Herman nie przypuszczał wtedy, że widzi swą przyszłą żonę. Należy tu wspomnieć, że dziadek Marii – Wojciech Kornek – był przewodniczącym rolnym, toteż ojciec wysłał do niego Hermana po jakieś zaświadczenie.

Ale wróćmy do 21 lipca. Herman z kolegą pojechali z Marią aż do Luboszczy, a na odjeździe Herman powiedział: „Jutro przyjadę do ciebie po szóstej.”

22 lipca to na wsi okres żniw, więc Herman uwijał się jak wszyscy gospodarze. Zwiózł 7 fur zboża (resztę zwiózł kolega), umył się, przebrał i pojechał do Luboszczy. I tak się zaczęło.

Do ślubu upłynęło więcej niż rok.

– Ale to nie był ślub „mit mus” – odezwała się Maria. – Nie byłam w ciąży. Ślubów „mit mus” (wesele pod przymusem, bo panna młoda jest w ciąży) było wtedy dużo.



Na podwórku została ustawiona „tancdila” i wszyscy bawili się doskonale.

Marii i Hermanowi urodziło się dwoje dzieci. Aniela przyszła na świat w 1966 a jej brat Edmund w 1968.

– Jak wspominać wspólne lata? – zapytałam Woźniców.

– Mieliliśmy bardzo dużo pracy, bo remontowaliśmy i rozbudowywaliśmy nasz dom.

– Nasze życie było jak rok: były burze, wichury, grady i słońce! Tylko mieliśmy z Hermanem jedną zasadę: wszystko sobie powiedzieć i nie mieć cichych dni. A bywało różnie, tylko złych dni nie pamiętam, a dobre były wszystkie. – Cóż za cenny i piękny przykład pogody ducha i małżeńskiej wyrozumiałości!

Wiele lat temu państwo Woźnicowie mieli swe hobby. Herman zbierał znaczki pocztowe, był posiadaczem aż 11. klaserów wypełnionych, bywało, unikalnymi egzemplarzami. Po znaczki i na wystawy filatelistyczne jeździł do Wrocławia i Katowic. Pewnego dnia okazało się, że Edmund wynosił te znaczki koledze ze szkoły. Tak nastąpił upadek kolekcji i zakończyło się hobby. Maria natomiast zbierała płyty, longplaye z najlepszymi ówczesnymi hitami. Otrzymywała je z NRD za pośrednictwem ośrodka w Warszawie, gdzie dokonywano przeliczania waluty z niemieckiej na polską. Kolekcja Marii liczyła ponad 300 longplayów oraz zwykłych płyt pocztówkowych.

– Miałam Elvisa Presleya, Franka Sinatrę, Mireille Mathieu, Udo Jurgensa... Takich płyt nie miał nikt.

Podczas remontów cenną kolekcję przenoszono z miejsca na miejsce, aż w końcu wszystkie otrzymał kolega Mundka.

Państwo Woźnicowie doczekali się czworga wnucząt (jedno zmarło) Marian ma dziś 27 lat. Mieszka z rodziną we Wrocławiu. Staś ma 25 lat, Paulina 24, Michał 19. Prawnuczka Nicola, córka Mariana, ma 2 latka.

Herman ma dwa ulubione pieski, które – jak twierdzi – są bardzo mądre. Jeden dokładnie wie, gdzie są gęsi i czy są wszystkie razem.

Maria i Herman to ludzie pogodni, zadowoleni z życia i – ośmielałam się powiedzieć – szczęśliwi.

A oto ich rada dla młodych małżeństw: „Nie słuchać nikogo tylko siebie wzajemnie, przebaczać sobie, nie mieć cichych dni i się... kochać!”

Legalna Praca w Niemczech dla kobiet 45+ ze znajomością języka niemieckiego



2 na 2 tygodnie

1/2 = opieka nad starszą osobą

1/2 = sprzątanie, prasowanie itp. u klientów

Info Polska (w godz. 9:00-10:30):

505 48 28 28

Info Niemcy (w godz. 9:00-10:30):

0049 1761 97 98 998

Certyfikowana Agencja Pracy

Na zakończenie podam jeszcze pewną ciekawostkę. Otóż Hermanowi jako młodeму chłopcu przysniła się mała dziewczynka, która zostanie jego żoną. Kiedy zobaczył w drodze do Turawy Marię Lukasa, przypomniał sobie ten sen, bo Maria była bardzo podobna do dziewczynki ze snu. Ten sen Szanowny Jubilat wspominał ze łzą w oku. Więc to chyba prawda.

Złotym Jubilatom dziękuję za rozmowę i ciekawe uwagi o życiu i w imieniu czytelników oraz redakcji życzę wszystkiego dobrego na kolejne lata wspólnego życia.

Rozwita Pierzynak

Gryfne Dziółski

W poprzedniej „Beczce” pisaliśmy o uroczystości złotych i diamentowych godów par z gminy Chrzastowice, która miała miejsce 22 października w Zajeździe „Pod Niedźwiedziem” w Dębskiej Kuźni. Uroczystość tę uświetnił swym występem zespół „Gryfne Dziółski”. Już po tej publikacji otrzymaliśmy materiał na temat zespołu, którą poniżej zamieszczamy:

Zespół regionalny „Gryfne dziółski” jest amatorskim zespołem szkolnym, działającym przy Szkole Podstawowej w Dębskiej Kuźni. Repertuar zespołu składa się głównie ze śląskich pieśni ludowych oraz kolęd i pastorałek. Oprawą muzyczną zajmuje się pan Józef Raudzis z Opola, natomiast za dobór tekstów i opiekę nad zespołem odpowiada pani Adelajda Pasoń z Dębskiej Kuźni.

W obecnym składzie dziewczęta śpiewają już drugi rok. Brały udział w Przeglądzie Śląskich Pieśni Ludowych w Łubnieniu i Kolonowskim oraz w Przeglądzie



Zespołów Ludowych w Udaninie (województwo dolnośląskie).

Zespół jest zapraszany na imprezy organizowane dla mieszkańców Dębskiej Kuźni a także całej gminy Chrzastowice. Podczas spotkania par małżeńskich, które w tym roku obchodziły złote gody, „Gryfne Dziółski” już po raz drugi miały zaszczyt wy-

stąpić przed tak dostojnymi jubilatami. W przygotowanym na tę okazję repertuarze znalazły się także stare śląskie pieśni, związane z dawnymi obrzędami weselnymi.

Zdjęcie u góry przedstawia „Gryfne Dziółski” na spotkaniu par małżeńskich. Z tyłu z akordeonem stoi pan Józef Raudzis a przed nim pani Adelajda Pasoń.

Krótko z gminy

Dział redagowany jest na podstawie informacji z gminnej strony internetowej, na której zainteresowani znajdą więcej szczegółów.

❖ „IV Przegląd kolęd niemieckich w Gminie Chrzastowice” odbędzie się 4 stycznia w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Chrzastowicach. Preferowane są kolędy niemieckie, ale nie jest to warunek absolutny. Umuzycznione dzieci i młodzież z gminy, chcące wystąpić indywidualnie lub w kilkuosobowych grupach, mogą zgłaszać się do końca grudnia telefonicznie (513-126-680) lub elektronicznie na adres e-mail: marek.baron1@o2.pl

❖ 4 grudnia w Klubie Samorządowym w Chrzastowicach odbędzie się XII Akcja pieczenia świątecznych pierników. Trafia one potem do podopiecznych GOPS. Początek akcji o godz. 8:00. Wszyscy są serdecznie zaproszeni.

❖ 20 listopada w chrzastowickim przedszkolu odbyły się obchody Dnia św. Marcina połączone z pasowaniem na przedszkolaka, średniaka i starszaka.

❖ Orszak św. Marcina, z latarniami i śpiewem na ustach, maszerował 14 listopada ulicami Niwecką, Wyzwolenia i Wiejską w Dębskiej Kuźni. Przed kościołem odbyła się inscenizacja przekazania płaszcza żebrakowi, która stała się dla dzieci inspiracją do podzielenia się upominkami z wychowankami domu dziecka. Przygotowane wcześniej podarunki zebrano podczas mszy świętej. Na koniec wszystkich poczęstowano pysznymi rogalami. Uroczystość zorganizowali uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Dębskiej Kuźni. W śpiewie wsparł ich Chór parafialny św. Anny i św. Jadwigi w Dębskiej Kuźni.

❖ Warsztaty florystyczne tworzenia stroików do przystrojania grobów odbyły się 14 listopada w Klubie Samorządowym w Chrzastowicach. Warsztaty zorganizował Zarząd DFK Chrzastowice a dofinansowało MSW RFN.

❖ Wójt Gminy Chrzastowice Helena Rogacka została odznaczona „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego”. Odznakę otrzymała 12 listopada z rąk marszałka Andrzeja Buty podczas ostatniej sesji sejmiku. Gratulujemy!

❖ Wspomnienie św. Marcina obchodzone w Dębnie w niedzielę 9 listopada. Podczas nabożeństwa ks. Antoni Kaltbach przedstawił historię św. Marcina, a potem z orkiestrą na czele i Marcinem na koniu dzieci wraz z rodzicami pomaszerowały na plac przy klubie wiejskim, by tam wspólnie świętować. Były występy, scenka przekazania szaty żebrakowi i rozdawanie rogali. Wydarzenie zorganizowało DFK Dębno a dofinansował Konsulat RFN w Opolu.

❖ Gmina Chrzastowice przyłączyła się do promującej gwarę śląską akcji „Godomy po ślonsku”. Organizują ją Fundacja Silesia i Pro Loquela Silesiana Towarzystwo Kultury i Promowania Śląskiej Mowy. Spotkanie przedstawicieli urzędu gminy z Rafałem Adamusem, prezesem Pro Loquela Silesiana oraz Wojciechem Glenkiem, koordynatorem akcji na woj. opolskie, odbyło się 7 listopada.

❖ „Dolina Małej Panwi na starych mapach i rycinach. Huta w Dębskiej Kuźni” to tytuł referatu, jaki 26 października wygłosił dr Tomasz Józef Juros. Było to ostatnie w tym roku spotkanie w ramach projektu, który gmina realizowała wspólnie z Domem Współpracy Polsko-Niemieckiej.

MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW

Marcin Nowok

MARTI-TRANS, ul. Pokojska 3
46-083 Nowe Siołkowice



kom. 603 193 155
tel. 77 46-92-008

Instalacje
elektryczne

ARNOLD
Arnold Sadlo

Alarmowe. TV SAT
Komputerowe
Odgromowe

tel. 77 46 95 088
tel.kom. 600 957 314

Historia kotorskich krzyży

Pan Reinhold Golla z Kotorza Małego przysłał nam informację o kotorskich krzyżach i ciekawą historię z czasów ks. Dudka. Zamieszczamy tu oba te materiały. O krzyżach pan Golla pisze tak:

W jednym ze starych wydań „Beczki” szukano wiadomości o historii krzyża przy stacji kolejowej w Kotorzu Małym, który stoi w ogrodzie przy drodze z Opola, na posiadłości u p. Słota, kiedyś u Koźlika.

Krzyż ten kiedyś był drewniany a pochodzi z Kotorza Wielkiego, gdzie stał przy ul. Opolskiej zaraz za pierwszym domem przy wjeździe do wsi po prawej stronie. Dziś stoi tam murowany krzyż z figurką Matki Bo-

skiej. Gdy stawiano nowy krzyż murowany to pan Koźlik z Kotorza Małego, który był kościelnym w Kotorzu Wielkim przeniósł krzyż drewniany na swą posiadłość w Kotorzu Małym.

Inny krzyż, który kiedyś stał przy starej drodze z Kotorza na Szczedrzyk, a gdzie dziś jest teren zalany wodą jeziora, stoi w Kotorzu Wielkim. Trzeba skręcić w ulicę Polną przy starej szkole, dzisiaj „Pod Lipą” i jechać w kierunku do lasu. Przy wjeździe ze wsi, po prawej stronie stoi ten krzyż z jeziora. Za ks. Swolanego szło się do tego krzyża procesją z modlitwą o pło-ny dla rolników.

Przy pomocy pejsza i pistoletu

Do anegdoty podanej przez pana A. Kupkę w „Historii Turawy”, jakoby to kotorski ks. Alfred Dudek, niczym westernowy szeryf dbał o porządek i spokój w parafii za pomocą pejsza i pistoletu, chciałbym dodać relację samego ks. Dudka o zdarzeniu, jakie miało miejsce w Kotorzu Wielkim w okresie budowy Jeziora Turawskiego, tj. w połowie lat 30. zeszłego stulecia. Ponieważ ks. Dudek na co dzień używał języka niemieckiego, więc relacja ta jest tylko tłumaczeniem tego, co pozostało z ustnego przekazu księdza.

Rower był już w tamtych czasach podstawowym środkiem lokomocji na wsi śląskiej. Posiadano go w każdym domu. Nie tylko był darem Bożym i inżynierów, ale, i to nierzadko, bywał też przyczyną nielekkich frustracji.

Świeżo po wyptacie, dwaj młodzi mężczyźni, Ben Frej i Saglowek, pedalowali zwawo w kierunku gospody, kiedy akurat w pobliżu klasztoru, doznali przykrego rozczarowania. Jednemu z nich zdefektowało koło. Świadkiem tego był nie tylko św. Michał z pobliskiej kapliczki ale i niejaki komendant drużyn ochraniarskich, przebywających w tych okolicach, dla zabezpieczenia terenu budowy Jeziora Turawskiego.

Jak dokładnie przebiegała dyskusja i kto pierwszy wtrącił swoje trzy grosze, tego nie udało się ostatecznie ustalić. Podobno poszło o sprawność techniczną rowerów, czyli o TÜV. Ponieważ wtedy miejscowi jeszcze Polakami nie byli, więc honorem się nie unieśli. Ale rozgoryczenie wywołane zawodną techniką wzburzyło

ich emocje. Ben Frej i Saglowek to były chłopcy śląskie. To znaczy w plecach szerokie a w d... wąskie, o czym dotkliwie przekonał się komendant.

Gdy komendant znów stanął na nogi, wezbrała w nim żądza rewanżu. Pomaszerował więc prosto na plebanie zadzwonić po wsparcie do Betonwerku, gdzie stacjonowała jego drużyna. Ks. Dudek nie tylko miał telefon, ale i dobry słuch. Podstuchił słowa komendanta, a po jego wyjściu sam zadzwonił do Opola po Schutzpolizei.

U Kurtza było już nieczynne, gdy do Kotorza jako pierwsza zjechała drużyna komendanta. Z hukiem wyłamano drzwi do gospody, na co zbiegło się kilku sąsiadów. We wsi zrobiło się głośno i nadzwyczaj gorąco. W półmroku rozpoczęło szermierkę na pięści. Jedynie Sophie Kurtz fechtowała kopaczką do kartofli. Ale za to skutecznie.

Zmaganiom sekundował ks. Dudek. Ukryty za stropowym filarem, kropił łaską każdego, który znalazł się w jego zasięgu. Jako jedyny, no i jako ksiądz, wiedział co się święci. Opolska Schutzpolizei była już w drodze. Ani w trakcie bójki a tym bardziej od momentu, gdy brygada policji osiągnęła Kotórz, nikt ks. Dudka w gospodzie nie zauważył. Tej nocy to Schutzpolizei zadbała o spokój i porządek.

Sprawa zakończyła się w opolskim sądzie. Oprócz powstałych szkód materialnych, dwóch z uczestników zamieszania odniosło obrażenia twarzy i głowy zadane twardym narzędziem. Ks. Alfred Dudek był powołany za świadka. Softys Teodor G. wy-



I Marsz – 11 XI

Rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości (11 listopada) uczczono w gminie Turawa I Marszem Niepodległości. Trasę 3800 m w okolicy Jeziora Średniego pokonywano techniką nordic walking. Z 73 osób na starcie najstarszą była pani Agnieszka Kaniuth z Osowca (81 lat) a najmłodszym Bartosz Klemens z Ozimka (5 lat). Oprócz pokonania trasy trzeba było wykonać ćwiczenia na którymś przyrządzie siłowni na plaży Jeziora Średniego. Na stronie internetowej gminy pan Adam Bochenek zamieścił relację z Marszu i zestaw zdjęć (zamieściliśmy fragmenty dwóch z nich). Tam odsyłamy zainteresowanych.

stawiał kotorskim uczestnikom zajęcia nie-skażitelne opinie, co sąd uhonorował poprzez odstąpienie od kar dla kotorzan. A komendant z Betonwerku otrzymał karę jedynie w zawieszeniu. Tak to kiedyś w Kotorzu bywało, gdy rewanżysta trafił na rowerzystów.

Relację udostępnił Reinhold Golla

ORGANIZACJA IMPREZ ROZRYWKOWYCH
NAGŁOŚNIENIE, MUZYKA, KONFERANSJERKA, AGENCJA ARTYSTYCZNA



504 251 946
508 409 488
500 285 067

JARMARK, KIERMASZ 2014

- organizacja spotkania ze Św. Mikołajem,
- aranżacja części artystycznej,
- konferansjer,
- nagłośnienie

Z OFERTY CAŁOROCZNEJ:

obsługa konferencji, szkoleń – sprzęt do tłumaczeń symultanicznych
CIEKAWY PROPOZYCJE, ATRAKCYJNE CENY

KARNAWAŁ 2015

Usługi grupy prezenterów muzycznych SBRT:
- muzyka, konkursy, humor,
- bogaty repertuar zabawy, babskie comby, imprezy niedziwiedziowe..

www.sbirt.w8w.pl, sbirt.opole.zawada@interia.pl

OPONY • WULKANIZACJA

Wojciech Filipowicz
Kup, ul. 1 Maja 1b
czynne 9.00-17.00
w soboty 9.00-15.00

tel. 77 403-26-10
kom. 607 381 644

- ☐ opony nowe i używane zachodnich firm do samochodów osobowych i dostawczych
- ☐ montaż i wyważanie
- ☐ usługi wulkanizacyjne
- ☐ oleje Castrol + wymiana

DORADZTWO - MONTAŻ - SERWIS



PALNIKI ORAZ KOTŁY
NA PELLEt O WYSOKIEJ
SPRAWNOŚCI.



KOTŁY DWUPALENISKOWE
Z PODAJNIKIEM
AUTOMATYCZNYM
NA EKOGRosZEK
O SPRAWNOŚCI 90%

KOTŁY ZASYPowe Z GÓRNYM
ORAZ DOLNYM SPALANIEM NA:

- WĘGIEL KAMIENNY
- MIAŁ
- DREWNO



WYBIERZ NIEZAWODNE I ENERGOOSZCZĘDNE
ŹRÓDŁA CIEPŁA I ZACZNIJ OSZCZĘDZAĆ

MARMURY-GRANITY

Firma kamieniarska – Jerzy Iskierka
46-045 Kotórz Mały • ul. Opolska 69



telefon/fax
77 421-22-05
telefon kom.
601 862-592

produkcja
i montaż

- ◆ schody kamienne wewnętrzne samonośne
- ◆ schody zewnętrzne
- ◆ blaty kuchenne i łazienkowe
- ◆ parapety ◆ posadzki

TADEJ

Gdy liczysz na jakość!

Doradztwo, wyceny, sprzedaż i dostawa!

- | | | | |
|------------------------|----------------|------------------------|----------------------|
| ▶ cegły | ▶ dachówki | ▶ wełna szklana | ▶ drzewa |
| ▶ silikaty | ▶ okna dachowe | ▶ płyty gipsowe | ▶ narzędzia, wiertła |
| ▶ gazobeton | ▶ papy, lepiki | ▶ farby | ▶ wkręty, gwoździe |
| ▶ stropy | ▶ kominy | ▶ przewody elektryczne | ▶ i wiele innych... |
| ▶ bloczki fundamentowe | ▶ styropian | | |

Na Budowę i Do Remontu!

Zapraszamy do Naszych Oddziałów:

CHRÓŚCICE, ul. Powstańców 23
tel. 77/ 40 32 475
email: poczta@tadej.pl

DOBREŹN WIELKI, ul. Opolska 16
tel. 77/ 40 32 720
email: dobrzen@tadej.pl

Market Budowlany:

Ponad **10 000** produktów
zawsze w atrakcyjnych cenach!



Mieszalnik tynków i farb
- wszystkie kolory dostępne od ręki!

quick-mix

TIKKURILA



www.tadej.pl

Niezgoda skuliś wyborow

Wito wołs łostatni rotz w ty roku i skoda, ize musa wo połosprowiać to niezgodziel! A wszystko skuliś tych piernickich wyborow. Nołpiyrwej musicie wiejdziejć, ize, choć Hejdlą je mojo kobyto, momy, jak sie to tera modnie padoł, inkse poglondy. Jak my sie dowiejdziejli, chto to chce być wybrany za radnych, to my zaconi w doma dyskutiyrować, i to do kupy ze Wichtoro. I musa wo pejdziejć, ize Wichtora so wielki politiker, cegoch tejlą łoft nie boł wiejdzioł.

– Joł wia dobrze, chto to boł i co robiol Fridrich der Grołse! – padali no Wichtora we piontek przed wyboroma, jak przišli z rana chleba pozycać.

– Ja? A skond toście sie tak wszystkygo dowiejdziejli? – spytała sie Hejdlą, a troška sie podśmiywała z nasej somsiadki.

– Musicie wiejdziejć, izech dugo do skoly nie chodzyła, alech miała ze wszystkygo zer gut! Sie rechnyn, sie gysichy, sie lejzyn, sie lafyn, wszystkich miała zer gut. Zołk padoł matce, ize skoda, zejch nie je synky, bo by mie mogli do Wrocławia abo do Katowic na skola posłać. Ale ci dalsoł ciotka, co we Katowicach byli miynskali, umarli, a ujka we kopalni przisulo i nigdy go nie snoldli. Ci ciotka miejli się dobrze i to by mi byli pomogli, choć po wojnie było ciynsko. Ale umarli, a joł była dziolska. I toch na wsi łostała. Ynoch gupioł nie je. I na kogos to momy wielować?

My łostali z Hejdlo paf! Takol momy somsiadka, forstelujcie sie.

– Wyście no nigdy to ty nie łosprowiali – padała Hejdlą.

– Bo nie było gylejgynhajtu, a ajgyny łołb štinkt – Wichtora na to.

I tak my zaconi dyskutiyrować. No tos Wichtora to niechtorych stysejli, inksych wcale nie znali, ale nie podołbało jy sie, jak chtoś sie bardzo kwolłol.

– Tyn nie bańdzie to nołs myśloł. Łon je za pysny. A totyn sie na nicy nie znoł. I tak dosło do sfady.

– Wichtora, ale przestońcie, dyć wyście tego chopą na łocy nie widziejli, to co możecie to niy pejdziejć?! – Hejdli blutruck ros corolż barzej.

– I tu tez mołs prawie: joł go nie znoł i bes to nie moga na niego wielować! Pra Paulu!?

– No..., niby mołcie prawie...

– A coś mi gołdoł wcora, ty wichtacu?! – kobyta sie zrobiyla cyrwionol jak hajndor. – Ize to je poważny chop, znoł sie na wszystky! A dzisiej „no niby mołcie prawie...”. Joł cie smola, joł ani s tobo na te wybory nie właza, bo by mie było gańba s taky wichtacy!

I tera joł sie ściek. Tos tegoch sie docekol łod swojej kobyty. Łona na zołł do wielowanioł sy mno nie wlejie! Dobrze.

– Dobrze, pojejdzies sama abo ze to twojo gupio Trudo!

– Joł ci do gupioł! Toś ty je gupio! – Hejdla trzaśła dwiyrzoma i juz jej nie było. A Wichtora siejdziejli przy piecu i ani nie mronkli ze strachu. No tos fajnie: moja kobyta trzaskol dwiyrzoma, a ci sa siedzo i zaglondajo we blachy, chodźby mie w kuchni nie było.

No to joł zaglondol we łokno. I tak my łoba ze Wichtoro zaglondali jedyn tu, a drugi ta. Narolś stysa jak tu we sople nie zacznie chtoś rombać! Dyć to ściekło Hejdla drowka przerombowała.

– Wichtora, Hejdla drzewo rombie!

– Ło Ponbocku! Lejć do niej, bo sie co zrobi! – somsiadka podskocyli do łokna.

– Nie usuchnie mie – padołch. – Wy ićcie.

I Wichtora mie usuchli. Cysky ich Hejdla wygnała i zakolżała do nołs przichodzić.

– Aze do Adwyntu wołs tu nie chca widziejć! – wrzescała. – Wy mi ne becie chopą bontować. Jak chcecie chopow bontować, to sie takygo gupiygo snojćcie, co s fami wytrzymie!

Jeronie! Sie łona łogupiała!? Wyskocolch na dwor i leca do sopy. Wichtora sie jus ku domie pobrali, a kobyta pociepla siekiyra i to gnołtek sie łoparla, a potyn zacona becejć. Tejlach mioł! Piernicky wybory! I to co jescyk, jak tera tego policycy pewniejś nie umio! A my so powadzoni na amyn.

– Camuś Wichtora wygnała? Łoni tu nie przido wyincej, bo sie ciebie bojo.

– Przido, przido, yno trzeba bańdzie pierniki piec... Tera sie w doma posiedzo i pomyślo – Hejdla wylazła ze sopy i wlaźła do dom. Tera joł sie łopar to gnołtek. Scejściy, ize jescyk tak zimno jak dzisiej je nie było, bo bych zmołrz na kość. Zacon zejch suche drowka wybiyrac, uklodać, potyn zejch scypkow narombol i tak sie potejdnje zrobiyo. Ale z nasego komina sie nie smandziyo. Co be dalej, nie wia. Wierza we Adwyńcie moja Hejdla zmiynknie!? Bana cekol.

Was Paul

Podwójne nazewnictwo

Niedługo będzie 25-lecie zarejestrowania Mniejszości Niemieckiej w Polsce. Z okazji jubileuszu warto skupić się choćby na jednej sprawie, na podwójnym nazewnictwie. We wszystkich niemal krajowych mediach Polska stawiana jest za wzór tolerancji względem zamieszkujących ją mniejszości. Ale czy jest z tym naprawdę aż tak dobrze?

Podwójne nazwy miejscowości mamy zaledwie w 30 gminach, a i to niektóre z nich wprowadzono przy wielkich krzykach większości. Nie obyło się przy tym bez wypominania, jak to mniejszości, a szczególnie mniejszość niemiecka, mają się dobrze w naszym kraju. W Europie jest wiele regionów w których dwujęzyczność widać prawie na każdym kroku. Warto wspomnieć o Polakach w Czechach albo Węgrach na Słowacji i Ukrainie. Zjrzyjmy do Rumunii, a tam do regionu Siedmiogród (Transylwania). Zamieszany jest on nie tylko przez Rumunów, ale także przez Węgrów, Niemców i inne mniejszości.

Po masowej emigracji Niemców w latach 90., w Rumunii zostało ich około 1%, a mimo to niemieckie nazwy miejscowości widoczne są w wielu miejscach. Tak samo widoczna jest tam mniejszość węgierska. Standardem są dwujęzyczne nazwy ulic i miejscowości. Mało tego, każdy sklep, tablica informacyjna z nazwami ulic i miejscowości ma podwójne nazewnictwo. Tabliczki „zakaz wstępu” czy „zakaz palenia” też są najczęściej

dwujęzyczne. Także rumuńskie partie polityczne używają w kampanii wyborczej dwujęzycznych plakatów. Pokazuje to, jak niewiele w tym zakresie dopuszcza się u nas. Mniejszość Niemiecka jako jedyna nie może się doprosić bezpłatnych podręczników dla dzieci szkolnych.

Cieszyć może, że Ślązacy w województwie katowickim mają gazetę w języku śląskim „Ślunski Cajtung”, wydają też książki, np. „Historia Narodu Śląskiego”. Mają nawet piwo z napisami po śląsku. Być może Sejm nie dopisze Ślązaków do listy istniejących mniejszości, ale trudno udawać, że Ślązaków nie ma.

Wszyscy pamiętamy, jak jeden z liderów MN umieścił na swojej posesji nazwę ulicy po niemiecku, ile z tego tytułu było szumu w mediach. O tym, co działo się podczas meczu Polska – Niemcy na stadionie w Warszawie, kibice najlepiej sami pamiętają (Polacy wygrali 2:0, chyba po raz pierwszy od Grunwaldu). Nasze państwo powinno w końcu przyjąć do wiadomości, że nie wszyscy Ślązacy są automatycznie Polakami. Byłaby to zdrada naszej historii i naszych przodków.

Jak dotychczas wszystkie partie lekcewały nas i okradały z naszej tożsamości. Wybory najlepiej zobrazują, czy wszyscy Ślązacy, bez względu na opcję narodowościową, poszli do urn. Gdy ukaże się ten artykuł, będzie już po podsumowaniu tegorocznych wyborów. Sam jestem ciekaw, czy udało się z dotychczasowej polityki wyciągnąć właściwe wnioski przy urnie.

Przed wszystkimi mniejszościami, a szczególnie przed mniejszością niemiecką, jeszcze daleka droga do normalności.

Ernst Mittmann



Bank Spółdzielczy w Łubnianach
46-024 Łubniany, ul. Osowska 1

OFERUJE KREDYT „SZYBKA GOTÓWKA”

Z OPROCENTOWANIEM STAŁYM 4,99% W SKALI ROKU

Przykład wycalcowania kosztu kredytu w kwocie 5.000zł:

- Rata w wysokości 219,33 zł kredytu udzielonego na okres 24 miesięcy, spłacanego w równych ratach miesięcznych z oprocentowaniem stałym 4,99% w skali roku i z prowizją za udzielenie kredytu w wysokości 3,00%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 9,4%.
- Całkowity koszt kredytu to jedynie 464,30zł, na który składa się prowizja w wysokości 150 zł, opłata przygotowawcza 50 zł oraz suma odsetek za cały okres kredytowania 264,30 zł. Całkowita kwota kredytu do zapłaty przez Kredytobiorcę wynosi 5.464,30zł.

Zapraszamy do naszych Punktów Obsługi Klienta:

■ ŁUBNIANY – Centrala, (bankomat)
ul. Osowska 1, tel. 77 4215 001
■ OPOLE, ul. Ozimska 19 i Piętro,
tel. 77 42 31 685
■ OPOLE, ul. Sosnkowskiego 6/18,
tel. 77 40 28 815
■ OPOLE,
ul. Fieldorfa 14, tel. 77 40 28 345
■ OPOLE,
ul. Cieszyńska 7, tel. 77 40 28 372
■ TURAWA, (bankomat)
ul. Opolska 39 C, tel. 77 42 12 235
■ MURÓW, (bankomat)
ul. Wolności 36, tel. 77 42 70 272

■ STARE BUDKOWICE, (bankomat)
ul. Ogrodowa 1, tel. 77 42 76 665
■ JEŁOWA,
ul. Opolska 4, tel. 77 42 70 000
■ KADŁUB TURAWSKI,
ul. Główna 24, tel. 77 42 13 520
■ OSOWIEC,
ul. Oleska 5, tel. 77 41 20 061
■ KUP, (bankomat)
Rynek 1, tel. 77 45 46 037
■ LUBOSZYCE, (bankomat)
ul. Opolska 7, tel. 77 43 42 002



CHOINKI BOŻONARODZENIOWE (jodła kaukaska)

Sprzedaż od 8 XII
w Zagwizdzu,
ul Górki 10

Zapraszam!
tel. 694 489 783
www.gollenia.pl

Hubertus
Dwór Myśliwski
Brynica



Szanowni Państwo,
zapraszamy do odwiedzenia niezwykłego miejsca, pełnego magii oraz niepowtarzalnego klimatu, miejsca, w którym spędzicie niezapomniane chwile.
Wśród lasów, pól i łąk położony jest Dwór Hubertus, dwór jakiego znacie z legend i opowieści, gdzie polska gościnność nie jest tylko pustym sloganem, znajdziecie ją na każdym kroku i możecie się o tym przekonać w łatwy sposób.

Sylwester 2014

!!! Sylwester w Hubertusie, tego jeszcze nie było !!!

zapraszamy na szaloną zabawę w otoczeniu i klimacie polskiego dworu
o jakiej czytaliście tylko w książkach i widzieliście na filmach

Pokazy fajerwerków,
Pyszne dania kuchni polskiej
Rewelacja wieczoru:
pieczony prosiak



Muzyka na żywo
Konkursy z nagrodami
Zabawa do białego rana
Nocleg dla chętnych



SYLWESTER 2014

Rezerwuj już teraz - ilość miejsc ograniczona!

Hubertus
Dwór Myśliwski
Brynica

ul. Opolska 12a, 46 – 024 Brynica (Surowina)
Tel.: +48 77 421 51 21
Kom.: +48 509 299 542
www.dwor-hubertus.pl
e-mail: info@dwor-hubertus.pl

Dla osób które dokonają rezerwacji do 1 grudnia 2014 roku
specjalna zniżka oraz prezent niespodzianka

Manowce

Premier Ewa Kopacz odwiedziła Brzezie, by wziąć udział we wmurowaniu kamienia węgielnego pod nowe bloki na węgiel kamienny. Na łamach „nto” z 4 listopada Edytka Hanszke napisała o tym pod ogromnym tytułem: „Premier na największym placu budowy w Europie”. Ten tytuł to oczywiście bzdura, ale z tekstu Edytki wynika, że pani premier wyraziła się inaczej. Powiedziała mianowicie, że budowa w Brzeziu to „chyba największa inwestycja energetyczna w Europie”. Słowo „chyba” całkowicie panią premier rozgrzesza. Było to tylko przypuszczenie. Inna sprawa, że przypuszczenie było błędne. Białoruś buduje elektrownię atomową, która jest dużo większą inwestycją energetyczną niż bloki w Brzeziu. Tytułu Edytki, w którym słowa „chyba” zabrakło, nic oczywiście nie usprawiedliwia.

Przesadym w sprawie nowych bloków poszedł jednak dużo dalej. W materiałach rządowych napisano np., że ziemi z wykopów pod fundamenty nowych bloków wystarczyłoby do zasypania Zalewu Żegrzyńskiego, czyli, używając urzędowej nazwy, Jeziora Żegrzyńskiego. (Rząd i wszystkie instytucje publiczne mają obowiązek używać nazw urzędowych.)

Ktoś palnął piramidalne głupstwo. Zdarsza się. Nie powinno się natomiast zdarzyć, że to głupstwo powtarzają potem bezkrytycznie kolejni przedstawiciele rządu, Polska Agencja Prasowa, telewizje, gazety (np. Edytka w „nto”, czy opolska „Gazeta Wyborcza”). Powtórzył je też swojej stronie Opolski Urząd Wojewódzki.

Jezioro Żegrzyńskie ma powierzchnię 30 km² (Jezioro Turawskie – Duże tylko 24 km²). Jak można uwierzyć, że dziurę pod fundamenty bloków można zrównać z takim jeziorem! Jezioro Żegrzyńskie ma pojemność 94,3 mln kubików, tymczasem ziemi z wykopów pod bloki ma być niecały milion kubików. Wystarczyłoby to na zasypanie zaledwie 1% Jeziora Żegrzyńskiego. Gdyby całą ziemię z wykopów pod nowe bloki rozsypać równomiernie po Jeziorze Żegrzyńskim, to stałoby się ono płytsze o 3 cm. Nikt by nawet tego nie zauważył.

Autor podpisujący się Zbynio, w „nto” z 7 listopada, w „Teatryku Kurcze Blade” opublikował wierszyk „Na taniej ropie”. W wierszyku tym daje wyraz swej radości, że oto prezydenta Putina dosięgła kara, w postaci taniej ropy. Jest to pogląd lansowany wprawdzie przez propagandę, ale czy na pewno prawdziwy?

Propaganda lansowała u nas pogląd, że Rosja nie jest samowystarczalna żywnościowo, więc kontr-sankcje Rosji, odbierające państwu tzw. Zachodu możliwość eksportu żywności na rynek rosyjski, uderzą w Rosję, której zajrzy w oczy głód. Tak się nie stało i wiadomo było o tym z góry. W Rosji za czasów Borysa Jelcyna produkcja rolna spadała na łeb, na szyję. Np. produkcja mięsa w 1999 osiągnęła rekordowo niski poziom – 4,3 mln ton. Od 1 stycznia 2000 roku obowiązki prezydenta przejął w Rosji Władimir Putin i trendy w rolnictwie gwałtownie odwróciły się. W 2013 produkcja mięsa przekroczyła już 8,5 mln ton. Rosyjscy producenci musieli coraz ostrzej walczyć na rynku z importowanymi mięsami i wędlinami. Dziś nie muszą, bo im-

port zablokowano. Dla nich są teraz złote czasy. Podobnie jest z mleczarstwem i czymkolwiek innym.

Z ropą może być podobnie. Skoro ropa mocno staniała, to znaczy, że ktoś wpuszcza na rynek zwiększone ilości tego surowca. W pierwszej kolejności straci właśnie ten ktoś, bo sprzedaje w sposób mniej opłacalny. W drugiej kolejności stracą ci, którzy już dawno zużyli ropę ze swych dobrych złóż, a teraz eksploatują te, z których wydobywanie jest droższe. Tak chyba jest w USA. Może na taniej ropie straci Rosja, a może kto inny. Najciekawsze jest jednak, kto na tym zarobi, bo stara zasada mówi, że sprawcą jest ten, kto odniósł korzyść (Is fecit, cui prodest). W każdym razie z ocenami nie warto się spieszyć.

„W Odrę trzeba włożyć raz, a dobrze” woła tytułem swego tekstu Tomcio Kapić („nto” z 17 listopada). Tomciowi marzy się, by Odra była szlakiem żeglugowym rangi międzynarodowej, czyli co najmniej klasy IV. Marzenie bardzo piękne, ale raczej ściętej głowy.

Jeśli Odra miałaby stać się szlakiem żeglugowym rangi międzynarodowej, to zacząć należałoby od znalezienia tych, którzy mają w tym interes, czyli tych, którzy mają ładunki do transportowania Odrą i są gotowi zainwestować w budowę odrzańskiego szlaku swoje własne pieniądze. Póki co, nie widać takich.

Brzezie (elektrownia), a także Wrocław i Opole, potrzebują ogromnych ilości węgla. Czy udało się zmontować z tych odbiorców koalicję na rzecz transportowania do nich węgla Odrą? Nie udało się. To o czym tu gadać!

Dyl Sowizdrzał (vel Till Eulenspiegel)

Kuchnia Śląska

Regionalna restauracja

Wesela

• DEKORACJA SALI – serwetki, świeczniki, kwiaty • NAPOJE BEZ OGRANICZEŃ: soki, cola, fanta, sprite, woda mineralna • OWOCE – pomarańcze, jabłka, mandarynki, winogrona, owoce sezonowe • POCZĘSTUNEK – szampan dla wszystkich gości • OBIAD – rosół, kluski śląskie, ziemniaki, kluski ciemne na życzenie, pięć gatunków mięsa (rolada, schabowy z pieczarkami, filet z piersi kurczaka z serem, pieczeń, klopsiki), kapusty (czerwona i biała, kiszona, sałatka pekińska i inne) • KAWA, HERBATA • LODY z bitą śmietaną, galaretką, owocami • CIASTO I TORT WESEŁNY: osiem gatunków śląskiego ciasta domowego, trzypiętrowy tort z owocami i bitą śmietaną • ZIMNA PŁYTA: wędliny, ser, śledź w oleju, galareta z kury,

Dobrzeń Wielki, ul. Strzelców Bytomskich 1

www.kuchniaslaska.opole.pl

tel. 77 469-50-80

ogórki, pieczarki, pomidor, chleb, masło • I KOLACJA – trzy gatunki mięsa (szasłyk z kurczaka, udko kurczaka, de Volaille), ziemniaki puree, sałatka ze świeżych warzyw, sałatka ziemniaczana lub makaronowa, lub ryżowa • II KOLACJA – barszcz z krokietem, bigos, chleb.

Poprawiny

• OBIAD – rosół, kluski śląskie, ziemniaki, kluski ciemne na życzenie, pięć gatunków mięsa (rolada, schabowy z pieczarkami, filet z kury, pieczeń, udko kurczaka), kapusty (czerwona i biała kapusta na ciepło, kapusta kiszona, sałatka pekińska i inne) • KAWA, HERBATA • CIASTO • ZIMNA PŁYTA: wędliny, ser, śledź w oleju, galareta z kury, ogórki, pieczarki, pomidor, chleb.



NAJWIĘKSZE PARKIETY • NAJNIŻSZE CENY!!! • NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

Trzy sale w trzech stylach:

śląska – 200 miejsc • pałacowa – 130 miejsc • wiejska (pizzeria) – 60 miejsc



AUTO CZOK

www.autoczok.pl

Bernard Czok



CENTRUM POMOCY DROGOWEJ

A4

WARSZTAT

- mechanika pojazdowa
- części używane
- lakiernictwo
- blacharstwo
- wynajem samochodów

46-022 Kępa k/Opola
ul. Wróbleńska 17b
tel./fax 77 456 86 58

kom. 602 369 462 (A4)
661 333 777
604 963 702

Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej „ECOKOM” Sp. z o.o.

POLECAMY:

- * projektowanie i wykonawstwo sieci wodno-kanalizacyjnych
- * roboty melioracyjne (rowy, przepusty, drenaże)
- * roboty ogólnobudowlane
- * roboty ziemne sprzętem małogabarytowym
- * doradztwo i nadzór

46-022 Luboszyce, ul. Opolska 21
tel./fax 77 421-57-08, 602-360-980

★ Metal-MR Ogrodzenia z Chróścic

BRAMY * OGRODZENIA * BALUSTRADY
* STAL NIERDZEWNA
KOMPLEKSOWO – MUROWANIE, MONTAŻ

46-080 Chróścice, ul. J. Cebuli 14

tel./fax +48/77 46-96-368

kom. +48/ 606 935 243

e-mail: poczta@metal-mr.pl

www.metal-mr.pl

normet

Maria Słabik

46-081 Dobrzeń Wielki, ul. ks. Fiecka 12 (nad Odrą) tel. 77 469-55-33

oferujemy bogaty wybór artykułów
metalowych, budowlanych i sanitarnych

Gwarantujemy:

- fachową i kompetentną obsługę
- konkurencyjne ceny
- dowóz własnym transportem

Firmom oferujemy rzetelną
współpracę i upusty cenowe

Zapraszamy w godz. 7.30 – 17.30
a w soboty w godz. 8.30 – 13.30

MILETRANS

MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW

POLSKA - NIEMCY - HOLANDIA

TEL. +48 609 822 180

46-083 Stare Siołkowice ul. Kłapacz 32 www.miletrans.pl

Zapraszamy



WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH

Czy wiesz, że...

Ametyst to odmiana kwarcu mlecznego o fioletowej barwie. Jest on często stosowany przez jubilerów. Wykonuje się z niego oczka pierścionków, wisiorki, kolczyki etc. Trafił nawet do wielu klejnotów koronnych (np. berło Katarzyny Wielkiej, czy też berło królów brytyjskich).

W języku greckim methystos to pijany, a amethystos to trzeźwy (niepijany). Starożytni Grecy wierzyli, że gdy piją wino z ametystowych naczyń, to mniej ryzykują upiciem się. Takie właściwości przypisuje się czasem nawet biżuterii z ametystami. Uważa się, że noszący ją nie upijają się tak łatwo.

Grecy wierzyli, że jedną z najpiękniejszych nimf była kiedyś Amethis. Zakochał się w niej Bachus, bóg pijacki i lubieżny. Amethis uciekała przed nim, chowała się, ale było jej coraz trudniej. Prosiła boginię Dianę o pomoc. Diana zamieniła ją w przepiękny klejnot. Bachus pogodził się z tym, że Amethis nie jest dla niego, a wzruszony jej niewinnością obdarzył ten klejnot mocą ujarzmania i pokonywania pijaństwa.

(Źródło: Wikipedia)

Nasz adres: Redakcja „BECZKI”
Brynica, ul. Powstańców Śl. 47
46-024 Łubniany
tel. 606 977 733

e-mail: beczka@ceti.com.pl

Wydawca: PIOTR BADURA

SKŁAD REDAKCJI:

Redaktor naczelny – PIOTR BADURA
(telefon kom. 606 977 733)

Informatory gminne (miejskie):

Łubniany – ROZWITA PIERZYNA

Murów – BOGUSŁAWA DOMINO-PAWELEC
(telefon kom. 696 736 688)

Popielów, Turawa, Chrzastowice,
Dobrzeń Wielki – zespół

Nakład: 2100 egz.

Dział kolportażu: 602 689 112

Przygotowanie do druku: www.color.media.pl

Druk: Drukarnia ART DRUK, Mechnice.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Uwaga: Kopiowanie i wykorzystywanie w każdy inny sposób materiałów własnych „Beczki” jest dozwolone, a nawet zalecane. Kopiujący i wykorzystujący w inny sposób materiały z „Beczki” nie muszą informować skąd one pochodzą, ale zaznaczenie tego będzie mile widziane.

Pismo Związku Ślązaków

ISSN 1426-8329

KRZYŻÓWKA klubowa

POZIOMO: 1.ptak na talerzu przyszłego spryciarza, 4.łóżko na okęcie, 8.brak w kasie, 9.młody, wykształcony, miastowy, 10.danie lub narobione kłopoty, 11.„Bestia” odgryzająca uszy, 12.w spółce z penatami, 13.zachwyt nad zachwyty, 15.danie, 18.część palca, z której biorą krew, 21.pracuje cepem, 23.łowi detalicznie, 24.śrubokręt, 26.z czterema gwiazdkami, 29.rozłam w kościele, 32.orkiestrowy wiwat, 33.jeśli miasta, to parki i trawniki, 34.przysiad na dłużej, 35.epoka kamienia gładzonego, 36.nasza gromada, 37.ma być w kominie, 38.gorzej pod nią niż na deszczu.

PIONOWO: 1.kapelusz Meksykanina, 2.Marek od niewiarygodnych przygód, 3.koniec Matyska, 4.ludowa orkiestra, 5.fioletowy kwarc, 6.zakonnica, 7.furman, 14.kuchenna siekierka, 16.miła chmura, 17.zapał, energia, 19.słaby punkt Achillesa, 20.np. rowerowa, pływacka, dań, 22.lanie, baty, 25.np. PO-PiS, PO-PSL, 26.nawóz z odpadków roślinnych, 27.uśmiech jest mu obcy, 28.zatonął podczas pierwszego rejsu, 29.gdy zły, to dobrze znany, 30.sto arów, 31.zakwas.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki:

POZIOMO: kowal, karo, retor, ksieni, neska, Gsli, kawa, fraszka, zbiórka, brzytwa, skrobia, kwadrat, nauczka, krzyżak, pogrzeb, laur, mycie, tętno, teoria, tonik, atak, Alina.

PIONOWO: ksenofob, wiosna, lekarz, klitka, origami, atelier, arkadia, szyld, beksa, kciuk, rewir, wiara, oscar, ambrozja, kosmita, zaoczny, żyletka, prorok, gitara, zatoki.

